Nr. 263. WTOREK 17. LISTOPADA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., ocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. listopada.

Nie przypuszczaliśmy, że podział stronnictwa wiernokonstytucyjnego na trzy kluby okaże się w skutkach tak pomyślnym dla toku czynności parlamentarnych. Wprawdzie pewną było rzeczą, że rozdział ten zniknie przy każdej ważniejszej sprawie konstytucyjnej albo wyznaniowej, ale zawsze mniemano, że przy załatwianiu spraw drugorzędnych powstanie z tego powodu rozwlekła i uciążliwa rozprawa nad licznemi poprawkami. Tymczasem stało się całkiem inaczej. Kluby nie utrudniają wcale czynności parlamentarnych, lecz owszem częstemi zgromadzeniami i przygotowawczym rozbiorem spraw na porządku dziennym umieszczonych ułatwiają członkom zorjentowanie się, pozwalają im wcześnie powziąć postanowienie co do głosowania. Rozprawa nad ustawą akcyjną była poniekąd próbą, czy podział na kluby jest praktycznym i przyznać należy, że próba ta wypadła wcale pomyślnie. Chociaż bowiem przedmiot ten w wysokim stopniu zajmuje przeważną część deputowanych, chociaż niemal każdy deputowany czuł się uprawnionym i powołanym do poprawienia projektu rządowego, mimo to przecież powiodło się utrzymać karność parlamentarną przy najdrażliwszych ustępach i oszczędzić dużo czasu.

Z piętnastu alzacko-lotaryńskich deputowanych pięciu zasiadło w parlamencie niemieckim i wzięło wcale czynny udział w rozprawach, zwłaszcza gdy one mają jaką styczność z stosunkami nowych prowincyi cesarstwa niemieckiego. Tegoroczne przemówienia tych deputowanych są nierównie łagodniejsze, niż poprzednie, a prasa berlińska tak jest uradowaną tym niespodziewanym zwrotem, że zapomniała już zupełnie o niedawnych troskach alzacko-lotaryńskich. Wcale to przedwczesna radość, bo żaden z tych deputowanych nie postawił programu prawdziwie pojednawczego, a najumiarkowańszy z nich Guerber jeszcze nigdy nie posunął polityki utylitarnej do granicy, jaką mu wytyka wzgląd na niedawną łączność z Francyą i marzenia polityczne jego wyborców. Zresztą sam kanclerz niemiecki wyznał otwarcie, że dzieło germanizacyjne w Alzacyi i Lotaryngii spotyka się z ogromnemi trudnościami. Gorzko żalił się ks. Bismarck na nieufność nowych poddanych cesarstwa niemieckiego, dodając charakterystyczne oświadczenie, że z tą częścią ludności, która mówi po francuzku, sprawa jest nierównie łatwiejszą niż z właściwymi Alzatczykami. Z tego oświadczenia możnaby różne wysnuć wnioski a między niemi i ten, że ludność czysto francuzka jest powolniejszą, bo mniej wystawioną została na prąd germanizacyjny. Przyswojenie Alzacyi wymagało od Francyi dużo czasu i zabiegów. Odzyskanie tej prowincyi dla Niemiec wymagać musi jeszcze dłuższego i większego trudu, bo żywioł francuzki ma niezawodnie nierównie większą siłę assymilacyjną, niż żywioł niemiecki. W obec tego faktu Francuzi zamieszkali w Alzacyi i Lotaryngii są najmocniej przekonani, że wojna odwetowa i zmiana stosunków na korzyść Francyi nastąpi prędzej, nim usiłowania rządu niemieckiego wykażą się jakimkolwiek widoczniejszym śladem powodzenia. Nie tak pewną siebie jest niemiecka część ludności alzackiej, bo mimo jej silnego przywiązania do Francyi, mimo nietajonej niechęci ku cesarstwu niemieckiemu, dzieło germanizacyjne ma u niej bardzo silną podstawę w wspólności językowej. Z takiego stanu rzeczy mogą być dumni Francuzi, bo niczem prawie nie przyczyniają się do ożywienia antiniemieckiego ducha w utraconych prowincyach. Dyskrecya ta, jest godną uznania, a z drugiej strony pominąć nie można, że także i rząd niemiecki działa w obec Francyi bardzo lojalnie. W pierwszym roku po wojnie, gdy prasa francuska niemogła poskromić silniejszych wybuchów żalu za utraconem terytoryum i nawet w sposób dość wyzywający krzewiła agitacyę nieprzyjazną, rząd niemiecki pewnie nie przypuszczał, że skończy się to bez ożywionych reklamacyj dyplomatycznych. A przecież dziś umysły tak się uspokoiły, lojalność obu stron tak się ustaliła, że sprawa alzacko-lotaryngska jest obecnie tylko kwestyą wewnętrznej polityki niemieckiej. Gdy w Berlinie zastanawiano się nad pytaniem, czy można dać Alzacyi i Lotaryngii jakąkolwiek rękojmię autonomicznej odrębności, nie międzynarodowe względy, lecz pobudki wewnętrznej polityki główną i rozstrzygającą odegrały rolę.

Niepewność położenia politycznego we Francyi i zagadkowa gra wypadków sprawia, że z rzeczy błahych dziennikarstwo europejskie wysnuwa daleko idące wnioski i kombinacye I tak n. p. nadeszła z Paryża prywatna wiadomość telegraficzna, że książęta Orleańscy zaciągnęli na hipotekę swoich dóbr kilkumilionową pożyczkę a już wysnuto z tąd wnioski, że zanosi się na ważną katastrofę polityczną. Trzeba przyznać temu wnioskowi, że jest dość silnie uzasadniony. Książęta orleańscy są znani ze swojej oszczędności, a gdy polityczne widoki ich stały u szczytu, organa bonapartystowskie powytaczały na ten temat wiele przykładów sknerstwa i chciwości do najwyższego stopnia posuniętej. Wiadomo, jak dobitnie żaliła się prasa francuzka, gdy książęta ci powróciwszy z wygnania zażądali od ojczyzny znękanej miliardowemi kosztami wojny zwrotu swoich dóbr skonfiskowanych i zaległych odsetków. Cóż dziwnego, że dziś pożyczka milionowa wszystkich zastanawia i budzi domysł, iż książęta Orleańscy przewidując katastrofę polityczną chcą wcześnie zabezpieczyć się przed stratami ponownej konfiskaty dóbr.

Dzienniki włoskie spodziewają się, że nowe wybory usuną z parlamentu antagonizm pomiędzy deputowanymi północnej i południowej części kraju. Antagonizm ten był dotąd rzeczywiście bardzo silnie rozwinięty, tak, że na pierwszy rzut oka można było zapomnieć o dokonanem dziele jedności narodowej. Piemontczyk ścierał się często z Neapolitańczykiem w sposób tak ostry, jak gdyby pierwszy albo drugi był tyranem a pomiędzy obu nie zachodziły węzły pokrewieństwa narodowego. Różnicę tę, która odbijała się zarówno silnie w sprawach politycznych, społecznych a nawet i wyznaniowych, wytworzyły całe wieki i dla tego trudno spodziewać się, ażeby tak nagle mogła być zupełnie usuniętą. Ale że do tego celu dążyć należy wszelkiemi siłami, że jest on jednem z ważniejszych zadań politycznych chwili bieżącej, to uznają wszyscy patryoci północnych, środkowych i południowych Włoch. Przy takiej zaś wspólności celu i usiłowań, nawet błędy wkorzenione wiekową tradycyą, dają się łatwo i szybko usunąć.

Zatęskniło już dziennikarstwo europejskieza przesileniami gabinetowemi w Turcyi, więc znowu rozeszła się po świecie wiadomość o blizkiem ustąpieniu W. Wezyra. Przed kilku dniami wykazywaliśmy powody, dla których ustąpienie W. Wezyra wydaje się nam w tej chwili wcale nie prawdopodobnem. Wypadki bardzo szybko zadały kłam pogłosce o przesileniu, bo donoszą ze Stambułu, że W. Wezyr osiągnął w ostatnich czasach tryumf nie mały, nakłoniwszy Sułtana do usunięcia kilku wyższych dostojników, którzy ustawicznie stawiali trudności dzisiejszemu naczelnikowi rządu.

Rada Państwa.

74. posiedzenie Izby deputow. z d. 14 listop.

Prez. dr. Rechbauer. Obecni ministrowie: Ks. A. Auersperg, dr. Banhans, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Chlumecky, br. Pretis, pułkownik Horst i dr. Ziemiałkowski.

Dr. Rechbauer zagaił posiedzenie wezwaniem pp. deputowanych, ażeby przez powstanie z miejsca uczcili pamięć zmarłego deputowanego Kajetana Agopsowicza, którego czynności parlamentarne w długim szeregu lat, zasługują na zaszczytne uznanie.

Na posiedzenie przybył nowowybrany dep. dr. Maks Menger i złożył przyrzeczenie. — Minister rolnictwa dr Chlumecky przedłożył pierwszą część sprawozdania z czynności c. k. ministerstwa rolnictwa za czas od 1. stycznia 1869 r. do 30. czerwca 1874 r. — Pomiędzy petycyami odczytano petycyę urzędników kancelaryjnych lwowskiego gr. kat konsystorza metropolitalnego o wyjednanie, ażeby ustawa z 15. lipca 1873 co do charakteru tych urzędników i

SATYRY POLITYCZNE

Z XVIII. WIEKU.

VII.

W akcie szóstym Perekińczyk wywiązując się z powierzonej sobie roli, w imię swego przywiązania wzywa Dobromyślskiego, aby ustąpił, jeśli nie chce „zgubić fortuny i honoru, familii i życia“. Sołtyk odpowiada na te pogróżki, że jedna tylko „zguba cnoty“ ustraszyćby go mogła, przypomina Podoskiemu dane jego słowa i obietnice i wyrzuca mu nikczemność. Referendarz tłómaczy się, że „nie gubi cnoty, gdy życie salwuje na dalsze usługi ojczyzny, gdy teraz byłyby nieużyteczne“ a gdy mu biskup oświadcza, że „ta restrykcya obłudą, hipokryzyą trąci“ — prosi go tylko, aby się nie urażał „przyjacielskiemi przestrogami.“

Po wyjściu kusiciela mówi Sołtyk sam do siebie z goryczą:

— O czasy, czasy wspomnienia nie godne dalszych wieków! Izaliż być mogło kiedy ludzi więcej podłego umysłu i dusz nikczemnych, przedajnych, lękliwych, nieczułych, bojaźliwych, zysku szukających! Ginie wiara, ginie wolność i ledwie kto jest, aby nad ich pomyślał upadkiem.

Mimo tylu odstępstw niezłomny biskup gotów się „murem postawić“, pozwolić sobie „krew z każdej żyły wytoczyć.“

Wacław Rzewuski uwiadamia Sołtyka o losie, jaki ich czeka, bo go już o postanowieniu Przemockiego uwiadomił monarcha. Nieulękniony tak smutnym widokiem, trwają w swych zamiarach, pocieszając się błogą nadzieją, że popełniony na nich gwałt „wzbudzi w narodzie żywszą rezolucyą“ i zapewni krajowi pomoc ze strony sąsiednich mocarstw.

Nadbiega Mniszech, skarżąc się, że go Przemocki zmusił do złożenia urzędu i do przyrzeczenia na piśmie, że „się ani na radzie znajdować, ani jego robotom sprzeciwiać nie będzie“. Na jego żale i utyskiwania odpowiada biskup z jędrną prostotą:

— Choćby Ci i skrypt oddali, już to nic nie pomoże, bo bez urzędu nie będziesz miał miejsca w radzie. Byłbyś tam niemym bałwanem, albo tylko wiatrem, nadymającym dudy, żeby tak grali jak zechcesz, ale już i tę podobno zatarasowali drogę.

Pełen grozy i oburzenia nadchodzi też biskup kijowski, Załuski, ze wstydem i sromem powtarzając, że „a condito orbe takiej opressyi i gwałtów nie było“.

Opisuje zniewagę, jaka go spotkała:

— Przemocki przysłał po mnie, prosząc mię do siebie. Byłem u niego po raz pierwszy. Mówi on do mnie: Przestrzegam Waści, abyś nic na radzie nie mówił, bo jak się sprzeciwisz, w wieczną zaraz pójdziesz niewolę. I mówi mi zaraz: daj skrypt na to, że się robotom moim sprzeciwiać nie będziesz. Ja zaraz odezwałem się, że gwałt cierpi wolność, w sztuki mię rąb a nie podpiszę, służalcom swoim rozkazuj a nie obywatelom. Aż on mnie tak trącił, żem jak długi upadł na posadzkę..

Wypadek ten jak gromem razi obecnych; Sołtyk jednak pełen umiarkowania radzi Załuskiemu, aby „zbytniej żwawości nie wynurzał sentymentów“ — a gdy ten z oburzeniem mówi nietylko o zdradzieckim Podoskim i Młodziejowskim, lecz i o Potockim i Mniszchu, którzy „skrypta podawali“, miarkuje jego szlachetny wybuch hetman, perswadując, że „Bóg ich serca przenika, może mają inną osnowę roboty do ratunku, której my przeniknąć nie możemy.“

Wysłany przez króla Zausznicki żąda „ostatniej rezolucyi, czy skrypt podpiszą.“ Wszyscy czterej zainterpelowani dają odmowną odpowiedź; przyłącza się nawet do nich młodszy syn hetmana Rzewuskiego, a gdy mu Młodziejowski powiada, że jego Przemocki brać nie kazał, rozpacza nad mimowolnem rozłączeniem z ojcem i bratem.

W akcie siódmym młody Rzewuski spotkawszy Radziwiłła i Podoskiego, błaga ich, by ratowali jego ojca i brata, Załuskiego i Sołtyka. Perekińczyk przedewszystkiem dopytuje się troskliwie. o której godzinie wzięto ich pod straż, a usłyszawszy, że o dwunastej, rzecze:

— Jak regularnie rzetelny p. Przemocki. Jak powiedział, że o tej godzinie wzięci będą, tak i godziną nie uchybił słowa.

Zrozpaczony młodzieniec woła:

— Proszę was i zaklinam na osierocenie moje, na miłość bliźniego i co jest najświętszego, wstawcie się za uwolnieniem tych więźniów.

Podoski zastawia się swemi obowiązkami względem ambassadora; każe mu się udać do innych, sam „przyjmować się“ obiecuje.

Zwraca się więc nieszczęśliwy do Radziwiłła, przypominając mu, że jest z rodem Rzewuskich węzłami powinowactwa złączony. Ale *Panie kochanku*, zuch na swoich litewskich śmieciach, gdzie zwykł był z aplauzem opiłych panów braci wymyślać na stolnika litewskiego, tu stracił zupełnie fantazyą, bo o własną skórę w nieustannej trwodze.

— Dobrze, panie bracie — mówi — że i mnie Przemocki w niewolę wziąć nie kazał. Blizko tego było, gdym ordynansu podpisać nie chciał dla wojska jego, na wzięcie ojca, brata WMPana i tych więźniów.

Pyta więc Zazaliński, jaki występek popełnili ci senatorowie, że ich kazał uwięzić, na co niedołężny marszałek odpowiada z naiwną dobrodusznością:

— Choćbyś mnie męczył i zabił, tobym Ci nie powiedział, za co, bo nie wiem — dość, lecz nie tylko mnie, ale i Ujętyńskiemu (Brzostowskiemu, mar. konf. lit.)

Do zgromadzonych na obrady dygnitarzy państwa odzywa się Rzewuski wymownemi słowy, któremi go miłość do rodzica i brata natchnęły:

— Wielcy mężowie — woła — którzy się tu zgromadzacie dla obrad publicznych, miejcie względy na więźniów. Niech brzęk ich kajdan, jęk synowski, obelga kraju, serca i wnętrzności wasze poruszy ku miłosierdziu, wstawienia się do despoty i Przemockiego za nimi.

Zamiast pociechy i pomocy spotykają go jednak same tylko wymówki i zarzuty.

Perekińczyk zapewnia, że „mówił, perswadował, lecz nie słuchali“ — Zauszniski dodaje, że „ich własny upór zgubił“, i pyta złośliwie ks. biskupa Ostrowskiego (Obłudnickiego) „czy się za nimi nie wybierze w drogę“ na co ten odpowiada niemniej złośliwie:

co do podwyższenia ich płac, została wprowadzoną w życie jeszcze w ciągu roku bieżącego. — Rozdano pomiędzy deputowanych: projekt ustawy o założeniu ksiąg gruntowych w Istryi, przekazanej do uchwały Radzie Państwa przez sejm istryjski; sprawozdanie komissyi skarbowej o ces. rozporządzeniach z d. 13. maja 1873 i 11. października 1874 o zawieszeniu i ponownem zaprowadzeniu statutu bankowego. — Odczytano odezwę sądu krajowego w Wiedniu o zastanowieniu postępowania karnego przeciw dep. Schöffelowi. — Przedłożenie rządowej ustawy karnej uchwalono na wniosek dr. Hanischa przekazać komissyi złożonej z 15 członków, których Izba wybrać ma. — Przedłożenie rządowe co do konwencyi z Rossyą o uchronienie znaczków handlowych odesłano do komissyi budżetowej. — Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku dep. dr. Klepscha o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych starokatolików. Wnioskodawca uzasadnił swój wniosek; odesłano go do komissyi wyznaniowej. — Do komissyi, której przekazano wniosek dep. Prato o utworzenie osobnego sejmu dla południowego Tyrolu, wybrała Izba dep. Marchettiego. — Do komissyi, której przekazano wniosek dep. Bondy o zobowiązaniu t. z. „Contadini“ do robocizny w b. w. mieście Raguzie, wybrano dep. Mendiniego.

Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg obrad nad ustawą akcyjną. Rozprawy, nie zawierające w sobie żadnych zajmujących szczegółów, doprowadzono do art. 206 a. Przy końcu posiedzenia interpelował br. Zschock p. ministra handlu, czy zamierza rząd jeszcze w ciągu bieżącej sessyi Rady państwa wnieść ustawę celem szybkiej budowy kolei żelaznej z Tarvis do Ponteba.— Dep. dr. Heilsberg z tow. postawił następujący wniosek: „Wzywa się w. Rząd, ażeby zastanowił się nad podwyższeniem kwoty maksymalnej 50 zł. w ustawie o postępowaniu w sprawach drobiazgowych i w jak najkrótszym czasie poczynił stosowne wnioski.“ Wnioskodawcy proponują, ażeby wniosek powyższy odesłać do komissyi prawniczej. — Dep. Russ z tow. wystosował zapytanie do p. ministra oświaty, czy zamierza przedłożyć projekty ustaw o urządzeniu katolickich teologicznych wydziałów, o kształceniu kandydatów do stanu duchownego, o uregulowaniu patronatu kościelnego i t. d. tak, ażeby te ustawy mogły być wzięte ped obrady jeszcze w ciągu bieżącej sessyi Rady państwa — jeżeli zaś tego uczynić nie zamierza, jakie trudności zachodzą w tej mierze? — Koniec posiedzenia o godz. 3., min. 20.; następne we wtorek d. 17. b. m.

Komissya skarbowa, która, jak to powyżej nadmieniliśmy w sprawozdaniu z 74. posiedzenia Izby deputowanych, wniosła sprawozdanie z ces. rozporządzeń z 13. maja 1873 i 11. października 1874 o zawieszeniu i ponownem zaprowadzeniu aktu bankowego, zaleca Izbie przyjęcie swego, bardzo obszernego sprawozdania do zatwierdzającej wiadomości.

Komissya prawnicza doprowadziła d. 14. b. m. rozprawy nad ustawą o postępowaniu przy egzekucyjnych sprzedażach do §. 80. — §. 70. tej ustawy przyjęto według wniosku dr. Kabata.

W komissyi dla reformy podatków zabierał dep. Krzeczunowicz na posiedzeniu w dniu 14. b m. kilkakrotnie głos przy rozprawach nad §. 15. przedłożenia rządowego; proponował on zupełną zmianę tego paragrafu; w rozprawie brał udział także dep Wężyk; wnioski dep. Krzeczunowicza upadły.

Przegląd polityczny.

Niemcy. Przyczyna ponownego uwięzienia hr. Arnima dotychczas nie jest wyjaśnioną. Wprawdzie organ ks. Bismarcka oświadczył lakonicznie, że zarządzenie to nastąpiło w skutek „nowych wypadków“, jakiego jednak rodzaju były te nowe wypadki — odgadnąć trudno. Dzienniki gubią się w domysłach i przypuszczeniach, lecz nic pewnego powiedzieć nie są w stanie. *Vos. Ztg.* powtarza doniesienie pewnej korespondencyi mającej styczność z kołami urzędowemi, która uwięzienie hr. Arnima przypisuje dokonanemu przez hr. Arnima ogłoszeniu pewnych dokumentów tajnych. Inne źródła mówią natomiast, że nie ogłoszenie, lecz obawa przed ogłoszeniem tych aktów była powodem ponownego aresztowania. Hrabia Arnim zapadł znowu bardzo ciężko na zdrowiu

---

Francya. (*Komisya nieustająca*) odbyła swe posiedzenie dnia 12. b. m. Ze strony rządu byli obecni ministrowie spraw wewnętrznych Chabaud-Latour i robót publicznych Cailloux. Przewodniczył prezydent Zgromadzenia narodowego Buffet. Pierwszą kwestyą, którą się zajmowano, było podwyższenie taryfy koleji żelaznych. Deputowany Feray zwracał uwagę rządu, że przez podwyższenie taryfy kolejowej, przewóz towarów, który i bez podwyższenia był bardzo drogi, staje się prawie niemożliwym. Izby handlowe zaprotestowały przeciw temu podwyższeniu. Minister odpowiedział na to, że taryfa nie zostanie podwyższoną na rok 1874, a co do roku przyszłego, nic jeszcze nie postanowiono. Przedłożono wprawdzie centralnej komisyi koleji żelaznych projekt podwyższenia taryfy, lecz komisya nic jeszcze dotąd nie uchwaliła. Minister zauważył dalej, że płace robotników poszły wszędzie w górę, w skutek czego podwyższono w Niemczech taryfę o 20%. Nadto nie należy spuszczać z oka, że państwo gwarantuje towarzystwom kolejowym *minimum* ich dochodów, że zatem w skutek zwiększenia wydatków kolejowych musiałby skarb państwa ponosić niedobory. Wydatki towarzystw kolejowych zwiększają się, dlatego muszą one dążyć do podwyższenia taryf.

Deputowany Ernest Picard poruszył następnie kwestyę przyszłych wyborów do rad municypalnych, nad czem wywiązała się długa i zawiła, a przy tem wcale nie ciekawa dyskusya. W końcu posiedzenia wniósł deputowany stronnictwa radykalnego Noel Parfait interpelacyę w sprawie prześladowania dzienników republikańskich. „Ministrowie, rzekł Parfait, wmawiają w świat, że są obrońcami własności, a tymczasem naruszają własność dzienników, popierając pod pozorem konserwatyzmu, interesa bonapartystów, których Zgromadzenie narodowe potępiło.“ Minister spraw wewnętrznych dał interpelantowi krótką odprawę. Rząd czyni użytek z istniejącego legalnie stanu oblężenia, a ci którzy kapitały swe włożyli w takie przedsiębiorstwa, muszą naprzód obliczyć skutki ustawy. Większość komisyi przyklasnęła tym słowom ministra, poczem deputowany lewicy Tirard, oświadczył, że rząd postępuje stronniczo dozwalając bezkarnie znieważać deputowanych stronnictwa republikańskiego. Na dowód tego przytacza mowca artykuł *Figara* z doniesieniem o uwięzieniu Thiersa przez bandytów włoskich. *Figaro* włożył Thiersowi w usta następujące słowa: „Nie mogę być waszym dowódzcą, panowie zbójcy, gdyż jestem już republikaninem.“

— Z Wersalu donoszą półurzędownie: „Poselstwo hiszpańskie w Paryżu zawiadomiło 8. b. m. rząd francuzki, że Don Carlos przebywa w Hendaye, przyczem wskazano nawet dom, w którym pretendent do korony hiszpańskiej miał się ukrywać. Rząd francuzki zarządził niezwłocznie poszukiwania, ażeby się przekonać, czy doniesienie to jest prawdziwem i ażeby w danym razie uczynić, co potrzeba. Przedsięwzięto ścisłą rewizyę w domu wskazanym, lecz pomimo wszelkich wysileń nie udało się władzom francuzkim sprawdzić bytności Don Carlosa na ziemi francuzkiej. O wyniku tych poszukiwań zawiadomiono poselstwo hiszpańskie w drodze urzędowej“.

— *Perigord*, organ deputowanych Magne i Fourtou podaje następującą listę przyszłego gabinetu: ks. Broglie ma zostać ministrem spraw wewnętrznych, Fourtou sprawiedliwości i oświecenia, La Ronciere le Noury marynarki, Cissey wojny, Desseilligny handlu, ks. Decazes spraw zagranicznych a Mathieu-Bodet skarbu. *Bien public* wspomina także o takim składzie przyszłego gabinetu, dodając, że bonapartyści życzą sobie tego, że jednak skład taki gabinetu przyspieszyłby tylko rozwiązanie Zgromadzenia narodowego. *Temps* wspomina że jenerał Cissey ustąpić ma z gabinetu; dziennik ten powiada, że Cissey ma ujemne strony, że jest jednak lepszym ministrem wojny niż Barail i wielu innych jenerałów, którzyby mogli „przypadkiem“ objąć tekę ministerstwa wojny. Cissey nie zdziałał wiele, zbywa mu na powadze i silnej woli; Pelissier byłby niezawodnie lepszym ministrem wojny, lecz na razie nie masz w armii francuzkiej Pelissierów, a ponieważ rasa ta wymarła, są Cissey'e zawsze jeszcze lepsi niż Baraile *et consortes*.

— Na zapytanie organu ks. Broglie'go *Le Français* jakiej polityki zamierza się trzymać lewy środek w razie rozpisania powszechnych wyborów do Zgromadzenia narodowego odpowiada *Journal des Debats*: „Prawda, że lewy środek i stronnictwo radykalne pracują nad rozwiązaniem Izby wersalskiej — lecz z tego jeszcze nie wynika, aby lewe centrum miało zgodnie postępować z radykalnymi przy przyszłych wyborach powszechnych. Gdyby prawe centrum chciało się z nami połączyć prowadzilibyśmy wspólnie kampanię wyborczą i moglibyśmy utrzymać się w walce z bonapartystami; we dwójkę bylibyśmy silniejsi, lecz jeżeli członkowie prawego centrum nie zechcą się z nami połączyć, spróbujemy sami szczęścia“.

Moniteur Universel, będący obecnie organem ministra spraw zagranicznych zamieczsza na wybitnem miejscu następującą notę: „Urzędowe stosunki między Francyą a Niemcami są dziś wyborne. Spodziewamy się, że w Berlinie znajdzie uznanie nasza lojalna i pokojowa polityka, która odpowiada nie tylko życzeniom i interesom narodu francuzkiego. lecz dodaje otuchy innym mocarstwom, dążącym tak samo jak my do utrzymania i utwierdzenia pokoju europejskiego. W artykule o konwencyi, zawartej między Francyą a Niemcami w sprawie regulacyi dyecezyj pogranicznych, półurzędowa *Prov. Corr.* wyraża się z wielkiem uznaj niem o polityce gabinetu wersalskiego. Moglibyśmy dodać, że sprawa regulacyi pogranicznych dyecezyi nie była jedyną sposobnością, przy której rząd niemiecki mógł się przekonać, z jaką ścisłością dopełnia Francya przyjętych w traktatach zobowiązań. Dla tego sądzimy, że utrzymujące się od roku obawy co do naruszenia pokoju powszechnego powinny dziś już przestać niepokoić publiczność europejską.“

— Ks. Mouchy dawał w ostatnich dniach bankiet, na który otrzymali zaproszenie wszyscy, którzy w kampanii wyborczej w departamencie Oise, stali po stronie księcia. Książe Mouchy odczytał telegram z Chiselhurst, zawierający powinszowania tak świetnego nad republikaninami zwycięztwa.

— W kołach parlamentarnych utrzymują, że republikanie zamierzają kandydować deputowanego Senarda na prezydenta Zgromadzenia narodowego przeciw Buffetowi. Na wiceprezydenta Izby wersalskiej proponują lewe centrum deputowanego Dufaure'a.

Anglia. Z Londynu donoszą 11. b. m., że kardynał Manning w początku przyszłego tygodnia wyjeżdża do Rzymu, gdzie już zastanie kilku innych biskupów katolickich z Anglii i Irlandyi. W związku z tem napotykamy po dziennikach niemieckich najróżnorodniejsze doniesienia o zamiarach i doniosłości przyszłego kongresu katolików w Londynie, które arcybiskup Manning miał zapowiedzieć. I tak piszą do augsburskiej *Allg. Ztg* z Berlina:

Arcybiskup Manning wspomina o sporach zagrażających kościołowi katolickiemu, a odnoszących się do soboru Watykańskiego. Jakie spory ma na myśli, nie wyjawił. Z wyrażenia jednak wnosićby można, że spór o to się toczy, czy postanowienia watykańskie uważać za ostateczną normę, podczas gdy sobór faktycznie jeszcze nie skończony, a tak pozostawiona zawsze możliwość kontynuacyi obrad soborowych, rewizyi, a może i zniesienia pier-

---

— Mnie wielce szkodzą podróże, ale się WPan obiecał jechać dysponować P. Dobromyślskiego dla mojej przyjaźni.

Młodziejowski upomina ciętego towarzysza, że „taka swawola w dyskursach *in publico* nie do rzeczy“ — Umizgalski (Krasicki) dodaje:

— Jabym z tego był kontent, bo Obłudnicki po tamtym a ja po tym nastąpiłbym (mowa tu o biskupach: Sołtyku i Załuskim).

Zausznicki przez wzgląd na opinią wzywa ich do milczenia; księcia biskupa warmińskiego zaś, którego współcześni wystawiali w karykaturze, odprawiającego mszę z niewieściemi ministrantkami, pociesza dowcipnie:

— Waści dosyć będzie, jak p. Przemocki podyktuje prawo, aby się Waści godziło ożenić, a jeszcze z tą, co się Waść w niej kochasz.

Krasicki, lubo jako czciciel płci pięknej nie miałby nic przeciw temu, zauważa, że dogodziłoby to więcej Podoskiemu dążącemu do zniesienia celibatu, i tak doń przemawia:

— Panie Perekińczyku, wszakżeś mi powiedział, żeś wziął sobie za punkt honoru tę wolność dla nas wyrobić.

Przyznaje to referendarz, lecz przerywa dysputę z powodu nadejścia króla.

Rzewuski z oburzeniem spogląda na radę królewską, biorąca assumpt z tak smutnego wypadku do śmiechów i żartów.

Gdy Stanisław August oświadcza, że się łączy z marszałkami konfederacyi „do równego z nimi ratunku ojczyzny“ żądą głosu Zamojski. Odmawia mu go Radziwił, zapowiadając, że „głosu nikt mieć nie może, aż projekt przeczytają.“

Zamojski chce przemówić, choćby tylko po odczytaniu projektu, lecz *Panie kochanku* wątpi „czy czasu na głosy wystarczy“ a Brzostowski gardłuje z śmiesznym ferworem za tem. aby się podpisywać bez czytania:

— Nie trzeba czytać, bo Przemocki bardzo mądrze kazał napisać a sekretarz jego bez żadnego napisał *erroru*.

Wtoruje mu w tym zapędzie Podoski podając za powód, „że się przykrzy siedzieć.“

Radziwiłł podpisuje a milczenie reszty chciałby uważać za zgodę. Powtarza toż samo za nim Brzostowski, opierając się na znanem łacińskiem przysłowiu, że kto milczy, ten przystaje. Wówczas jednak Zamojski sam jeden z pomiędzy ministrów którzy urzędy złożyć przyrzekli, zrzeka się swojego dostojeństwa i tak mówi:

— W takim narodzie, N. Panie, gdzie wolność w niewolę idzie i najprzedniejsze kraju upadają ozdoby, poczciwemu człowiekowie nie można być ministrem. Jak radzić, gdy za wolne sentymentów wynurzenie, w niewolę, a jeszcze z pośrodka rady, z pod boku W. K. Mości zacnych senatorów i posła wzięto. Więc abym się przed narodem usprawiedliwił, nie radził i w te rady nie wchodził, ministeryum moje w ręce W. K. Mości składam, a za tymi więźniami i za p. Mocnowierskim (Czackim), który w domu więzienie ponosi, wnoszę prożby, aby byli uwolnieni, a ja sam *privatus ex consule civis* wychodzę.

Po wyjściu kanclerza wypowiada król sentencyą, której w sto lat później najznakomitszy z jego obrońców miał użyć na wyjaśnienie, dla czego ten nieszczęśliwy monarcha nie zrzekł się korony w jednej z owych strasznych chwil, gdy powolnością swoją kraj w przepaść wtrącał:

— Nie sztuka wtenczas sternictwo opuszczać, gdy okręt w nawałnościach tonie, nie sztuka wtenczas ministerstwo składać, gdy ojczyzna tonie w niebezpieczeństwie.

Następcą po nim na kanclerstwo mianował Młodziejowskiego

Po rozejściu się rady Podoski z tryumfem powiada, że miał słuszność, nie lękając się złych następstw z porwania senatorów, na co król, który nie zatracił jeszcze poczucia tego, co piękne i uczciwe:

— Prawda, ale mię to jednak martwi, że pod mojem panowaniem, a bardziej mnie martwi, że wielkomyślność wspaniała Wielkomyślskiego. On w duchu przez to złożenie ministeryum chciał wzgardę okazać dla robót teraźniejszych.

Młodziejowski, dla którego Bogiem pieniądz, odparł z przekąsem:

— Wielce się on sam ukarał, gdy i ministeryum i przywileje pooddawał a teraz niema nic prócz swojej fortuny.

Przekonany tem król, postanawia „podszepnąć Przemockiemu“, aby mu kazał dobra splondrować, wystawiając sobie, że „nie będzie tak wysoko myślał, jak będzie miał mało chleba.“

Wchodzi Repnin, by powinszować Stanisławowi, że jego „planty pożądany skutek wzięły“ -- przy czem nie omieszkuje się Podoski chełpić, że jego to była „robota i rada“, bo wówczas i król się obawiał i ambasador „sobą trwożył.“

Przemocki, który wedle autora sztuki dopuścił się tego czynu na własną rękę i odpowiedzialność, rzecze:

— Mnie i teraz mory przechodzą, co mi mój dwór powie za tę robotę, przeciw myśli jego nawet zrobioną.

Mający na wszystko sposoby Perekińczyk, radzi mu: aby wyprawił bez zwłoki Igelstroma, iżby od niego pierwsza nadeszła wiadomość. Pochwala ten pomysł i Stanisław.

Podoski zapowiada, że i on pisać będzie do Petersburga, a gdy go pyta poseł: „a waść po co?“ odpowiada zgodnie ze swemi skłonnościami i zamiarami, jako autor projektu oderwania kościoła polskiego od stolicy apostolskiej:

— Oto, aby nam od was pozwolenie przyszło, abyśmy żonki mieli, bo w Rzymie żadną miarą nie chcą pozwolić...

— Jużci i u nas — rzecze Repnin — tego charakteru ludzie jak Waść, nie mają żonek, ale mniejsza o to — dla Waścinej przyjaźni ja sam swemu kapelanowi każę dać ślub Waści a jeszcze z panią koniuszyną Waściną.

Szanowny kapłan nie każe sobie tego mówić „dwa razy“ — gotów się na to „dać namówić“ — lecz ambasador każe mu się wynosić, bo nie ma czasu.

Kończy sztukę Podoski następnym monologiem, uwydatniającym wybornie całą nicość moralną człowieka, którego powołanie do prymasostwa — wedle słów Kalinki, „było krzyczącym skandalem“:

— Chwała Bogu, robota zakończona, czas teraz odpocząć — ale mieć będą i ludzie terazniejsi i potomność o czem pisać i mówić. Gdybym w tę robotę nie wpłynął, nie wiedziałyby następne pokolenia, czy Perekińczyk był na świecie, a tak i w potomności słynąć będę. Wszystko się dobrze stało, tylko jeszcze żony brak, ale i na to mam rozum.

Klemens Kantecki.

wszych uchwał. W tej kwestyi można być dwojakiego zdania. Są tacy, którzy utrzymują, że przed ukończeniem soboru uchwały jego wcale publikowane być nie powinny, a biskup rotenburski np. pod tem tylko zastrzeżeniem przyjął konstytucye soboru. Wznowienie tego pytania wywołałoby oczywiście spór nie mały, któryby wnet objął wszelkie uchwały soboru.

Dalej pisze ten sam dziennik z Londynu:

Jak Anglikanie i dysydenci, tak i katolicy zamierzają zwołać tu kongres, i to pod bezpośrednią inspiracyą z Watykanu. Kongres ten ma nosić charakter jak najpowszechniejszy i być uniwersalnem zgromadzeniem katolików. Anglia dlatego wydaje się katolikom najodpowiedniejszem miejscem, gdyż spodziewają się, że swobodna prasa angielska będzie najlepszym środkiem do rozniesienia po świecie skarg i głosu katolików. Nieomylność papieża i potęga jego tak duchowna jak świecka nowe ztąd wynieść mają pokrzepienie, wszyscy zaś chrześcianie będą napomnieni do poddania się Stolicy apostolskiej.

— Wedle doniesienia *Daily News* z Rzymu miał papież potępić już broszurę Gladstona w wyrazach bardzo stanowczych, a to przy sposobności audyencyi udzielonej 10 b. m. kilku Anglikom. W przemowie swej do nich miał papież rzec między innemi: „Były minister waszego kraju, którego dotychczas uważałem za męża dość umiarkowanego, i który dopóki zajmował ten urząd, nieokazywał nigdy kościołowi katolickiemu namiętnej nienawiści, oszołomiony postępowaniem innego ministra w innem państwie wylazł nagle z ukrycia jak gadzina, aby także ze swej strony uderzyć na łódkę Piotrową. Nie czytałem jego dzieła i nie mam wcale ochoty czytać bluźnierstw przeciw Bogu, lecz jak słyszę, minister ten, mieniący się liberalnym, pochlebia katolikom angielskim i usiłuje wmówić w nich, jakobym ja życzył sobie, aby stali się niewiernymi swej monarchini i ustawom kraju. Zmięszany widokiem postępów, które wielki ten naród zrobił na drodze prawdziwej wiary, spodziewa się upadły minister powstrzymać tryumf kościoła, usiłując na swój sposób tłumaczyć zamiary biednego namiestnika Chrystusa. Wielki król (Karol W.) powiedział, że chociażby nawet kościół obciążał mocno sumienie ludu, powinniby katolicy mimo to dźwigać ten ciężar a to z powodu udziału swego w wspólności kościoła.

A przecież nauki nasze nie są wcale wielkim ciężarem i owszem łatwemi są do znoszenia. Ci, którzy kroczą na manowcach błędu, nie są katolikami. Gorszymi oni są od niewiernych i protestantów, ponieważ pod nazwą katolików buntują się ciągle przeciw Bogu i ustawom kościoła“. — Zapisujemy tu zresztą pogłoskę, że Gladstone zamierza przejść na starokatolicyzm.

— Według telegramu *Timesa* z Cawnpore z 11. b. m. zeznał pewien świadek, że uwięziony w Gwalior człowiek nie jest Nana Sahibem. Świadek znał osobiście bardzo dobrze Nanę Sahiba.

Włochy. W rzymskiej korespondencyi *Köln. Ztg.* z 10. b. m. czytamy: Ogólny rezultat wyborów do parlamentu nie da się dokładnie obliczyć. Pominąwszy już, że do dziś wieczór (10. listop.) wynik 20. wyborów jeszcze nieznanym jest w Rzymie, okazało się, że prawie połowa wyborów nie dała stanowczego rezultatu i wymaga zarządzenia ściślejszego wyboru. Z wyborów stanowczych padło dotychczas 145 na stronnictwo rządowe, 110 na opozycyjne. (Patrz ostatnią pocztę; przyp. Red.) W wyborach ściślejszych wyjdzie prawdopodobnie z urny 80 kandydatów przyjaźnych rządowi a 40 opozycyjnych; reszta wyborów niewiadomo jak wypadnie. Przypuściwszy, że powyższe obliczenie sprawdzi się, miałaby dotychczas prawica 225 lewica zaś 150 krzeseł. Liczba wyborów niepewnych wynosi 113. Pisma opozycyjne *Diritto* i *Progresso* twierdzą, że stronnictwo ich odniosło znaczne korzyści, twierdzenie to jednak jest tylko czczą przechwałką.

— *Voce della Verità* umieszcza korespondencyę „z nad Renu“ która powiada, że mylnem byłoby mniemanie, że obecna walka między rządem a kościołem katolickim w Prusiech podtrzymywaną jest jedynie przez ks. Bismarcka i że skończy się z ustąpieniem tego ministra z widowni politycznej. Korespondent podnosi owszem, że Państwo pruskie będące niejako wcieleniem idei protestanckiej, uważa zwalczanie katolicyzmu za swe posłannictwo.

— W sprawie kłopotów pieniężnych Garibaldego mamy dziś do zapisania list jenerała, pisany do jednego z przyjaciół:

Caprera, 2. Listopada 1874. „Trzeba się godzić z losem“ — oto zasada, której trzymałem się od chwili, gdy w Ameryce całym moim majątkiem był mundur, który miałem na sobie, aż do czasu, gdy jako dyktator obojga Sycylii znajdowałem się w Caserta. Nie żądam więc niczego, a najmniej subskrypcyi na moję korzyść. Gdy kłopoty finansowe moich dzieci dały dziennikom powód do wzmianki, że jestem ubogim, wpadł p. Ross w Tarencie na myśl ofiarowania mi pewnej sumy pieniężnej Przyjąłem ofertę, lecz pieniądze nie nadeszły. P. John Anderson natomiast przysłał mi bez poprzedniej zapowiedzi weksel na 5000 l. w złocie. Nie przyjmuję przeto żadnej subskrypcyi. Zawsze wasz *J. Garibaldi.*

Hiszpania. Niepodobna jeszcze podać dokładnego obrazu ostatnich walk w Guipuzcoi, które skończyły się odwrotem Karlistów z pod Irun; o ile jednak z urywkowych epizodycznych doniesień i telegramów wnosić można, przebieg operacyj był następujący: Jenerał Loma wysławszy część swych wojsk do Irun i Fuentarabia, wylądował z resztą swojej kolumny w Passages gdzie połączyły się z nim silne oddziały z korpusu Laserny, które nadciągnęły drogą lądową z Santander i San Sebastian. Dowódzca armii północnej jen. Laserna był 8. b. m. z Lomą i komendantem floty admirałem Baraztegni w Irun, lecz pobyt ich tam trwał niedługo, gdyż Karliści, widząc że pozycye ich na granicy są zagrożone i obawiając się wyparcia za granicę francuzką, wyruszyli w głąb kraju naprzeciw wojskom republikańskim, dążącym na odsiecz Irunu.

Na południe od Passages, po obu stronach gościńca, przecinającego górzystą Guipuzcoę, przyszło do spotkania. Dnia 10go b. m. zdobyły wojska republikańskie wzgórze San Marco; na drugi dzień cała armia posunęła się od Renteria w kierunku Irunu. Jenerał Loma dowodzący prawem skrzydłem zajął bagnetem wzgórza, dominujące nad drogą do Irun i Oyarzun; jenerał Portillo, dowódzca lewego skrzydła obszedł jednę z najważniejszych pozycyj karlistowskich, będącą zarazem kluczem doliny Bidassoa. Karliści, widząc że są oskrzydleni, rozpoczęli odwrót do Nawarry, który opanowaniem dróg wiodących do Vera i Lesaca naprzód już sobie byli zabezpieczyli. Wszystkie ich pozycye wpadły w ręce wojsk rządowych. Już 11. b. m. wieczór wkroczył dowódzca armii północnej do oswobodzonego Irunu

Trudno na razie ocenić następstwa walk stoczonych pod Renteria i Oyarzun, i niepodobna orzec, czy najświeższa ta porażka Karlistów zaważy więcej na szali niż wszystkie dotychczasowe. Faktem jednak jest niezbitym, że powodzenie to dodało otuchy dość już zniechęconej i zdemoralizowanej armii republikańskiej. Sagasta wyraził niedawno przekonanie, że karlizm w tym jeszcze roku stanowczo może być zgnieciony. „Nasza i tak już liczna armia mówił minister, zostanie w połowie listopada wzmocniona 80.000 dobrze wyćwiczonych młodych żołnierzy. Posiłkom tym Karliści nie zdołają długiego stawić oporu. Możemy przeto mieć nadzieję, że w styczniu będzie można pomyśleć o zwołaniu kortezów“. Czy te optymistyczne przypuszczenia ziszczą się, niedaleka przyszłość okaże.

KRONIKA

= **Z dziennikami, choremi na brak konceptu** a chciwemi effektu, które pragną koniecznie przynajmniej raz na tydzień, w niedzielę, sprawić jakie takie wrażenie na znudzonych swych czytelnikach, nie warto się spierać, zwłaszcza, jeżeli ich elukubracye same przez się tak są przesadne i tak potwornie naciągają i przekręcają stan rzeczy, że nawet cała *sancta simplicitas*, cała naiwność najłatwowierniejszego choćby czytelnika, zanadto jest jeszcze sceptyczną, aby wziąć za dobrą monetę podobny płód dziennikarskiego bajkopisarstwa. Nie odpowiadaliśmy też *Dziennikowi Polskiemu* na jego artykuł, w którym do jednego z ustępów naszego *Przeglądu politycznego* z czwartku podał komentarz równie śmieszny jak niedorzeczny i fałszywy, wysnuwając z naszych słów z zdumiewającą śmiałością rzeczy, o których się nie tylko *Gazecie Lwowskiej*, ale nawet i samemu *Dziennikowi Polskiemu* nigdy nie śniło. Ponieważ *Dziennik Polski* przytoczył cały ustęp z *Gazety Lwowskiej*, który wziął za temat swej waryacyi, więc pozostawiliśmy spokojnie jego własnym czytelnikom ocenienie, jak słusznemi i trafnemi są jego wywody, ile w nich dobrej wiary i ile prawdziwej logiki. Stał się jednak fakt niesłychany — znalazł się przecież ktoś we Lwowie, co uwierzył *Dziennikowi Polskiemu* nawet w tem, w czem *Dziennik Polski* sam sobie nie wierzył — i zatelegrafował do wiedeńskiego *Tagblattu*, że *Gazeta Lwowska* zamieszcza „wysoce inspirowany artykuł, w którym zapowiada zmianę konstytucyi, lży partyę konstytucyjną (*schmäht die Verfassungspartei*) i staroczeskim przewódzcom mówi najwyszukańsze komplementa (*die ausgesuchtesten Höflichkeiten*).“ Gdzie zła wiara czy też mówiąc grzecznie, naiwność dochodzi do takiego szczytu— tam wszelka odpowiedź poważna i wszelkie sprostowania są zupełnie zbyteczne. Zapisujemy więc telegram ten tylko jako dowód, że niemasz pod słońcem takiej niedorzeczności, w którąby jakiś korespondent nie uwierzył, i którejby jakiś *Tagblatt* nie wydrukował.

— **W teatrze** dziś opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki *Halka.*

— **Zmarły tu niedawno ksiądz Jan Kucharski,** były proboszcz Trębowelski i profesor wszechnicy jak donosi *Przegląd Lwow.*, zapisał na rzecz tutejszego małego seminaryum 10.000 zł, dla zakładów ciemnych i głuchoniemych 6000 zł., na stypendya dla uczniów szkoły dublańskiej 5000 zł., dla dwóch ubogich a chorych kapłanów 4000 zł., na szpital w Trębowli 1000 zł., na założenie domu dla sióstr Felicyanek w Plebanówce 6000 złr., dla jednej z wylosowanych ubogich dziewcząt w Plebanówce 1000 zł., dla nowowyświęconego kapłana 2000 zł., a resztę kilka tysięcy złr. swego majątku na dom księży emerytów we Lwowie. Od tych wszystkich sum pobierać mają wymienione instytucye i osoby roczny procent.

* **Zguba.** Woźnica z browaru p. Kleina zgubił wczoraj z wozu jadąc z ulicy Kopernika na ulicę Sykstuską, półwiadrową beczkę z piwem.

* **Znaleziona sylwetka.** Isak Beutel, złotnik pod l. 17 w rynku zamieszkały, złożył wczoraj w policyi sylwetkę niebiesko emaliowaną z perełkami w wartości 4 zł., którą mu pewien uczeń szewski za 30 cent. chciał sprzedać. Chłopak zeznał, że sylwetkę tę znalazł przedwczoraj wieczór w cyrku p. Fillisa.

⁂ **Za ocalenie życia** tonącemu w Sanie chłopcu udzieliło W. Namiestnictwo nagrodę w kwocie 25 zł. Mojżeszowi Haasowi z Jarosławia.

⁂ **Przypadkową śmiercią** zginął dnia 26. października Wasyl Kozak, mieszkaniec wsi Jaśniszcza, w starostwie Brodzkiem. Według przeprowadzonego dochodzenia Wasyl Kozak zginął przez własną nieostrożność, zasypany rumowiskiem przy kopaniu gliny.

⁂ **Samobójstwo.** Dnia 8. b. m. obwiesił się we wsi Szołemieńcach, w starostwie Rudeńskiem, gospodarz Oleksa Nacyn. Przyczyną samobójstwa, jak sprawdziło dochodzenie, było złe pożycie małżeńskie Nacyna.

— **O klęsce głodowej** w Stanie północno-amerykańskim Nebraska, szeroko się rozpisują dzienniki nowojorskie. Przyczyną klęski mają być spustoszenia zrządzone w polu przez szarańczę. Generał Stanów Zjednoczonych Ord, stojący w pobliżu ciężko nawiedzonych okolic z oddziałem żołnierzy dał dotąd wsparcie 7000 osobom, zwłaszcza kobietom i dzieciom; ogłasza jednak, że już kilka osób umarło z głodu, wielu zaś ubogich ludzi opuściwszy swe rodziny poszli w świat szukać chleba. Generał twierdzi w swem sprawozdaniu, że we wszystkich hrabstwach na przestrzeni 50 mil na zachód od Missouri dwie trzecie części ludności pozbawione są obecnie wszelkich środków życia.

— **O wypadku kolejowym,** który miał się wydarzyć na drodze żelaznej Warszawsko-wiedeńskiej pomiędzy stacyami: Sosnowice a Katowice zanotowały dzienniki warszawskie dotychczas same pogłoski tylko, co upoważnia do przypuszczenia, że wypadek taki wcale nie miał miejsca.

⁂ **Kronika pożarowa.** W Słobódce bołszowieckiej w starostwie Rohatyńskiem, zgorzało w październiku z niewiadomej przyczyny 6 domów z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, niezabezpieczona szkoda wynosi 3000 zł. W Sankach, w starostwie Chrzanowskiem, zgorzał przez nieostrożność dom mieszkalny wartości 340 zł.; w Jaworżnie w tem samem starostwie; zgorzał dom z zabudowaniami gospodarskiemi; zabezpieczona szkoda wynosi 600 złr. W Zborowie w starostwie Złoczowskiem, zgorzały dwa domy z zabudowaniami i zapasami zboża, pożar powstał przez nieostrożność; częściowo (400 zł.) zabezpieczona szkoda wynosi 812 złr. W starostwie Bobreckiem zaszły w październiku następujące wypadki pożarów: w Podhorodyszczu zgorzało 7 domów z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża i paszy; w Romanowie dom mieszkalny wartości 200 złr; w Hlebowicach stajnia wartości 60 zł.; w Bóbrce 6 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża i paszy. W starostwie Sanockiem zgorzał w Nowosielcu dom mieszkalny ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, pożar powstał przez nieostrożność, niezabezpieczona szkoda wynosi 2000 zł. W starostwie Jaworowskiem zaszły w październiku następujące wypadki pożarów: w Woli gnojnickiej zgorzał dom z zabudowaniami gospodarskiemi; pożar powstał przez nieostrożność, niezabezpieczona szkoda wynosi 760 zł.; w Przełbicach dom z zabudowaniami gospodarskiemi, wartości 1500 zł.; w Czernilawie dom wartości 100 zł., szkoda niebyła zabezpieczona.

— **Walka z wielorybem.** W *Triest. Ztg.* czytamy: Zeszłej niedzieli w pobliżu kończyny wyspy Pago zwanej Sacrot di Loui dostrzeżono wieloryba, który uwijał się koło łodzi rybackiej. Nagle uderzył ogonem o łódź, w której znajdowali się dwaj rybacy, strzaskał jej tylną część i napełnił wodą. Na krzyk tonących przybiegły na pomoc trzy łodzie rybackie i rozpoczęły połów na olbrzyma morskiego, lecz dopiero po największych wysileniach powiodło się im wyratować tonących a wieloryb spokojnie odpłynął sobie na morze.

— **Z bandytów hiszpańskich,** którzy, jak donosił telegram, zrabowali pociąg kolejowy, a między innymi podróżnymi także posła niemieckiego przy dworze lizbońskim, hrabiego Brandenburg, sześciu już schwytały władze hiszpańskie i jest nadzieja, że część zrabowanego podróżnym mienia będzie odzyskaną.

— **Wielkie obszary lasu** w pobliżu miasta Radstadt od dnia 26. października stoją w płomieniach. Jeszcze dnia 11. b. m. straszliwy pożar srożył się i szerzył z całą gwałtownością.

— **O wyprawie afrykańskiej** angielskiego pułkownika Gordona doszedł dziennika londyńskiego *Herald* następujący telegram z Karthum dnia 10. listopada: Pułkownik Long powrócił szczęśliwie z Gondokoro do krainy Ugandy, gdzie jak najżyczliwszego doznał przyjęcia ze strony króla Amantizi. Long sprawdził, że gościniec z Ugandy do Zanzibaru zupełnie jest nieużyteczny dla handlu, jako źle zbudowany i niepewny pod względem bezpieczeństwa osobistego. Na drodze, pomiędzy Ugandą a Gondokoro został on napadnięty przez 400 poddanych króla Kabriza, z którymi stoczyć musiał formalną bitwę, przyczem padło trupem 82 napastników, a reszta pierzchła. Pod 80 stopniem północnej szerokości odkrył Long nieznaną dotąd wielką rzekę, która wpada do jeziora Nyan. Łożysko tej rzeki zbadał na przestrzeni 15 mil, odbywając podróż w łodziach. Wkrótce ma Long powrócić do Gondokoro.

— **Zawalenie się kościoła.** W miejscowości Damm pod Aschaffenburgiem dnia 12. b. m. około godziny 9. z rana nagle załamało się wiązanie dachowe na nowowybudowanym kościele i z straszliwym łoskotem runęło w głąb, przyczem kilku robotników, zajętych właśnie pokrywaniem dachu, zagrzebanych zostało w gruzach, z których jednego wydobyto już nieżywego, a trzech ciężko skaleczonych.

— **Burza na morzu Adryatyckiem** srożyła się przez kilka dni od piątku począwszy. Wicher Bora, jak już wczoraj doniósł telegram tak w samym Tryeście jak i w okolicach tego miasta, znaczne wyrządził szkody. Ruch na drodze żelaznej południowej został przerwany z powodu zamieci śnieżnej, w całej Dalmacyi zaś poprzerywane zostały wszystkie druty telegraficzne. I z Włoch nadchodzą wiadomości o burzach, jakie dały się we znaki różnym okolicom. W Toskanii, Parmie i Lombardyi spadły śniegi.

— **Fenomenalna wiśnia.** W *Dz. Pozn.* czytamy: W Pakosławiu pod Nowem Miastem u nauczyciela Zallwitza we wrześniu zakwitła po raz wtóry wiśnia a obecnie to drzewo pokryte jest najpiękniejszym owocem.

— **Trzy butelki wina** tak zwanego *Medoc* z roku 1793 sprzedano niedawno w Bordeaux za 1.800 franków. Cena była oznaczona na 180 franków, lecz współubieganie się amatorów zwiększyło ją dziesięćkrotnie. Nabywcami tego wina są jacyś Krezusowie albiońscy.

— **Najsilniejszy niegdyś atleta** w Europie, Franciszek Rappo, który przez kilka lat miał własny cyrk w Warszawie, zmarł w zeszłym tygodniu w szpitalu hamburskim.

— **O kradzieży w katedrze Sewilskiej** czytamy w dziennikach zagranicznych: Piękny tum Sewilski, jak już doniosły telegramy, pozbawiony został w tych dniach w świętokradzki sposób swej wspaniałej ozdoby, obrazu świętego Antoniego, pędzla Murilla. Rząd hiszpański bezzwłocznie polecił swym agentom zagranicznym, ażeby przestrzegli publiczność co do zakupna tego obrazu. Złodziej widocznie bardzo sprytnie zabrał się był do rzeczy, gdyż z ogromnego obrazu Murillowskiego, wiszącego nad wielkim ołtarzem, wyciął tylko tę część, na której przedstawiony był św. Antoni w postawie klęczącej. całe tło zaś z akcessoryami pozostawił nieuszkodzone Do wykonania swego czynu musiał złodziej mieć drabinę, gdyż obraz zawieszony jest wysoko. Co jednakże najbardziej zastanawia, że po dokonanej kradzieży, kraty, rygle i zamki znaleziono nienaruszone, choć kradzież już i z tego względu musi się wydać zagadkową, że dokonaną, została pomimo iż co nocy kościół bywa strzeżony przez dwóch strażników i dwa duże psy.

— **O strasznym orkanie,** który w nocy z 22. na 23. września nawiedził Chiny i Japonię, najnowsza poczta Cichego oceanu przynosi nam bliższe szczegóły. W przystani Hong-Kong czternaście okrętów utonęło, cztery zostały roztrzaskane, piętnaście jest mniej lub więcej uszkodzonych a sześć nieodszukanych dotychczas. Wszelkie urządzenia i mosty przystawione burza zniszczyła do szczętu, każdy dom w mieście uszkodziła, w polach i ogrodach zmiotła wszelkie zasiewy i powyrywała drzewa z ziemi. Biedni mieszkańcy okropnie ucierpieli. Zginęło do 1.000 osób. Do chwili odjazdu statku pocztowego wyłowiono w morzu około 200 zwłok nieszczęśliwych ofiar, lecz co chwila fala morska po kilka nowych wyrzuca.

ła na brzeg, a w mieście czuć było nieznośny zapach trupi. Podczas srożenia się orkanu wybuchł był pożar, co zwiększyło jeszcze grozę klęsk; szczęściem jednak powiodło się mieszkańcom stłumić ogień, nim jeszcze szersze przybrał rozmiary. Miasto Macao podobno więcej nawet ucierpiało niż Hong-Kong, podczas gdy trzeciej stacyi Cichego oceanu, miastu Canton, mało stosunkowo dał się ten orkan we znaki.

GŁOSY PUBLICZNE.

Panów wyborców z większych posiadłości okręgu wyborczego: Brzeżany-Przemyślany-Podhajce zapraszamy na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie w Brzeżanach w sali Rady powiatowej 22. b. m. popołudniu.

Szeliski, Prezes Rady pow. brzeżańskiej.
Czajkowski, Prez. Rady pow. przemyśl.
Kozicki, Prez. Rady pow. podhajeckiej.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Oszustwo i sprzeniewierzenie.)

(λ) O wymienione w tytule dwie zbrodnie oskarżeni dwaj panowie stanęli w lwowskim sądzie kryminalnym d. 16. b. m. do głównej rozprawy w obec sędziów przysięgłych.

Trybunał sądowy: Radca Budzynowski, jako przewodniczący: radca Waniek i adjunkt Gwiazdoń jako assesorowie, auskultant Jasiński jako protokolant.

Oskarżyciel publiczny: p. Zborowski, zastępca c. k. prokuratora.

Przysięgli: Wild Karol, Gubrynowicz Wł., Baurowicz Walenty, Markiewicz Stanisław, Legeżyński, Buschak Edward, Gotsoner Jan, Mokrzycki Jędrzej, Krasiński Józef, Vogl Aleksander, Jürgens Józef, Hillich Jan; jako zastępca Kurzer Jonas.

Na ławie oskarżonych: Walery Kozłowski rodem z Chrzanowa, stanu wolnego, wyz. rzym. kat. 42 lat liczący. Wr. 1848 skazany przez sąd wojenny na 20-letnie ciężkie więzienie; wyszedłszy w r. 1856 w skutek amnestyi z więzienia, trudnił się od tego roku aż do r. 1868 dzierżawą dóbr. W r. 1862 wyjeżdżał do Włoch a w r. 1863 skazany został we Lwowie przez sąd wojenny na 3-letnie więzienie. Nie mając funduszów musiał zaniechać dzierżawy dóbr i w r. 1869 został rządcą u p. Jabłonowskiego w Rawie. Wr. 1872 wziął w dzierżawę młyn w Rawie i utrzymywał się przy niej aż do listopada 1872 r. W lutym 1873 roku sprowadził się do Lwowa i prowadził tu interes komisowy Karola Krysińskiego.

Drugi podsądny nazywa się Henryk Kaczyński, rodem z Warszawy, wyzn. ewang. liczy lat 34, stanu wolnego. W r. 1861 wyjechał do Włoch do szkoły wojskowej. Wr. 1863 przybył do kraju i brał udział w ówczesnych wypadkach aż do końca powstania, poczem wyjechał do Heidelberga a ztamtąd przez Szwajcaryę do Włoch, zkąd znowu w r. 1865 wyjechał do Księstw Naddunajskich i tam trudnił się parcelacyą gruntów. W roku 1872 przybył do Lwowa i jako assystent inżynierski zatrudniony był do połowy r. 1873 przy kolei Arc. Albrechta w Stryju, zkąd przybył do Lwowa i w charakterze służącego, zajął posadę u powyżej wymienionego Walerego Kozłowskiego.

Obrońcą Kozłowskiego jest dr. Gorecki a Kaczyńskiego, dr. Żminkowski.

Do rozprawy głównej zawezwał sąd 17 świadków z których kilku nie stanęło na termin a mianowicie główniejsi z nich: Feliks Kalita, b. sekretarz krakowskiego towarzystwa ogniowego, który wydalił się poza granice państwa austryackiego; Józef Łętowski, który przebywa także po za granicami Austryi; Karol Krysiński, który ma przebywać w w Wiedniu ale tam odszukanym być nie może.

C. k. prokuratorya państwa wnosi następujące oskarżenie:

I. Że Walery Kozłowski i Henryk Kaczyński w r. 1873 podrobione rossyjskie państwowe banknoty 50-rublowe wprawdzie bez porozumienia się z fałszerzami lub uczestnikami, lecz ze świadomością, że są podrobione, w wysokości kwotę 300 zł. przenoszącej w obieg puszczali, i przez to dopuścili się zbrodni oszustwa przewidzianej w §§. 197, 200 i 201, a. ust. kar. według §. 203 ust. kar. karać się mającej.

II. Że Walery Kozłowski w roku 1873 we Lwowie: 1) jako komissant domu handlowego „Zapaśnik & Krysiński", kwotę 703 złr. uzyskaną ze sprzedaży danych mu w komis win, tudzież kwotę 250 złr. pochodzącą ze sprzedaży skór w komis mu danych, sobie przywłaszczył; 2) jako pomocnik w handlu Józefa Łętowskiego, pieniądze ze sprzedaży win uzyskane a mianowicie od Jana Müllera 18 złr., od Feliksa Kality 36 złr., od Apolinarego Dziewulskiego 12 złr. od Akiwy Sattlera 29 złr, sobie przywłaszczył; 3) że 1000 butelek wina francuskiego, będących własnością Józefa Łętowskiego, które według zlecenia tego Łętowskiego miał zastawić za 303 złr., zastawił sposobem podstępnym u Arona Salomona Bunta za 840 złr., nadwyżkę obrócił na swą korzyść i przeto naraził J. Łętowskiego na szkodę w wysokości 537 złr; 4) że sześć beczek wina, należących do J. Łętowskiego, które według tegoż zlecenia miał zastawić u Eliasza Londnera za 565 złr., zastawił sposobem podstępnym za 700 złr., nadwyżkę obrócił na swą korzyść i tym sposobem wyrządził Łętowskiemu szkodę w kwocie 135 złr; 5) że wydając się fałszywie za współwłaściciela handlu win Karola Krysińskiego, nakłonił podstępnie dr Wiktora Opolskiego, iż na rzecz jego wystawił weksel na 500 złr., przez co, nie mogąc zapłacić tego wekslu, naraził dr. Opolskiego na stratę 500 złr; 6) że wydając się fałszywie za współwłaściciela handlu win Józefa Łętowskiego, nakłonił podstępnie Feliksa Kalitę, iż na rzecz jego akceptował weksel na 500 złr., który następnie Kalita w obec niemożności Kozłowskiego zapłacenia tej kwoty, za 300 złr. wykupił.

Przez czyny pod 1 i 2 przytoczone — powiada dalej oskarżyciel publiczny — dopuścił się Walery Kozłowski zbrodni przeniewierzenia w §. 183 ust. kar. przewidzianej, a przez czyny opisane pod 3, 4, 5 i 6, zbrodni oszustwa z §§. 197, 200, 201. a. ustawy karnej.

* * *

Śledztwo szczegółowe na podstawie którego zapadło powyższe oskarżenie, wykryło fakta następujące:

Dnia 7. sierpnia 1873 przytrzymano w Brodach Józefa Łętowskiego i Mieczysława Sędzimira przy mienianiu 10 sztuk 50 rublówek rossyjskich, które przez znawców uznane zostały za podrobione. Przytrzymani wykazali się, iż w skutek zlecenia Karola Krysińskiego, prowadzącego w Przemyślu filię paryskiego domu handlowego *Zapaśnik & Krysiński*, przybyli do Brodów celem zakupna płodów cukrowych i wymiany tych 50 rublówek. Wykryto dalej, że Karol Krysiński otrzymał od Walerego Kozłowskiego, swego komissanta we Lwowie dnia 13. lipca 1873 r. 400 rubli a dnia 22. lipca 1873 r. 300 rubli w biletach 50 rublowych. Z tych wymieniał Krysiński 600 rubli u Leizora Gansa kupca w Przemyślu, a 100 rubli pożyczył niejakiemu Zawałkiewiczowi, przedsiębiorcy kolei żelaznej. W krótce zwrócił Gans Krysińskiemu 550 rubli z tym dodatkiem, że ani w Wrocławiu, ani w innych miastach rubli tych, jako podejrzanych, przyjąć nie chcą. Toż samo odesłał dnia 11. sierpnia 1873 Krysińskiemu galicyjski bank dla handlu i przemysłu w Krakowie dwa, Zawałkiewiczowi pożyczone bilety 50 rublowe jako wyszłe z obiegu, które Krysiński d. 12. sierpnia 1873 r. złożył w sądzie obwodowym w Przemyślu.

Celem przekonania się o prawdziwości tych banknotów wysłał Krysiński Józefa Łętowskiego z 10 zwróconemi mu przez Gansa biletami do Lwowa i Brodów aby po bankach a w razie potrzeby w konzulacie rossyjskim potrzebnych zasiągnął informacyj a w razie stwierdzenia ich prawdziwości, takowe wymieniał We Lwowie przyłączył się do Łętowskiego Mieczysław Sędzimir, także komissant Krysińskiego i obaj udali się do Brodów, gdzie ich przytrzymano.

Po takiem wyjaśnieniu stanu rzeczy, puszczono ich na wolność, a podejrzenie o świadomem puszczaniu w obieg falsyfikatów, zwróciło się ku Kozłowskiemu.

Gdy w październiku 1873 r. Krysiński zerwał stosunki z Kozłowskim, wstąpił ten ostatni jako pomocnik do handlu win Józefa Łętowskiego we Lwowie, gdzie w tym charakterze pozostawał aż do swego uwięzienia w d. 9. listopada 1873 r.

W czasie, w którym handel komisowy Krysińskiego był powierzony Waleremu Kozłowskiemu, pomagał mu w tej czynności Henryk Kaczyński

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

Lwów, dnia 16. listopada 1874.

(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej.)

✝ W ostatnich 8 dniach odbyło się zwykłe przejście pory jesiennej w zimową. Dnia 11 b. m. spadł śnieg; woda w rzekach zaczyna się ścinać. Omłót zboża trwa bez przerwy.

Stan dróg nie bardzo się pogorszył. Żądania frachtowników są cokolwiek wyższe, bo prócz przewozu drzewa, nastręcza im się znaczniejszy przewóz zboża. Za przewóz jednego worka zboża z Husiatyna do Tanopola płacono 85 cent. a od granicy rossyjskiej do Brodów 24 cent. Za przewóz centnara z Nowosielicy do Czerniowiec 32 ct. a ze Lwowa do Żółkwi 20 ct

W stosunkach robotników panuje zastój w wychodztwie, jak zwykle w miesiącach zimowych. Natomiast dowiadujemy się z korespondencyj agentów w niemieckich miastach portowych, wystosowanych do niemieckich i galicyjskich zarządów dróg żelaznych, że na wiosnę odbywać się będzie z Rossyi wychodźtwo na olbrzymią skalę, i przewyższy o wiele wszelkie oczekiwania; liczbę wychodźców podają na 54000 osób. Na naszych kolejach mają robotnicy dość zatrudnienia za wcale przyzwoitem wynagrodzeniem. Za ładowanie zboża płacą koleje 1 cent, od worka a 1·2 centa za drzewo.

W taryfach galicyjskich dróg żelaznych mamy do zapisania, że na rzecz wywozu drzewa galicyjskiego ułożoną została przez kolej Karola-Ludwika w porozumieniu z koleją Lwowsko-Czerniowiecką, północną Cesarza Ferdynanda, z król. dyrekcyą górnoszląskiej kolei, z król. dyrekcyą koleji Szląsko-marchijskiej, z król. dyrekcyą saskiej kolei państwowej, z dyrekcyą towarzystwa kolei Lipsko-Drezdeńskiej, z dyrekcyą kolei Turyngskiej, z król. dyrekcyą kolei w Eberfeld, z król. dyrekcyą kolei w Frankfurcie nad Menem, z Radą zawiadowczą towarzystwa kolei Hesskiej Ludwika, z król. dyrekcyą kolei w Wiesbadenie, z dyrekcyą kolei Main-Nekar, z generalną dyrekcyą wielkoks. badeńskiej kolei państwowej i z dyrekcyą kolei Palatynatu — szczegółowa taryfa dla transportu budulca, drzewa warstatowego, bednarskiego, klepek bednarskich, obręczy, drzewa na traczkę, szczepki, dylów, belków, desek, klinburtów (belki na czoło okrętowe), krokwi, surowo sporządzonych warsztatów, faszyn, chrustu, drutów drewnianych, jednem słowem dla transportu wszelkiego rodzaju surowo obrobionego drzewa — i że taryfa ta dla przewozu tego drzewa co najmniej 200 cłowych centnarów (10.000 kilogramów) za jednym i tym samym listem frachtowym obowiązuje już od 15. listopada b. r. Z powodu wielkiej wagi tej taryfy dla interesów galicyjskich, nie możemy pominąć, że ceny frachtowe tej taryfy przewyższają pod względem taniości wszystkie dotychczasowe. Transport wymienionych rodzajów drzewa, odbywać się będzie na podstawie regulaminu ruchu obowiązującego koleje żel. niem. i austr.-węg., tudzież na podstawie tu i owdzie obowiązujących dodatkowych postanowień. Pozycye taryfowe muszą być oznaczone „markami" i fenikami a waga 200 centnarów, 10.000 kilogramami. Przy deklaracyi przesyłki wynosi opłata frachtowa za pierwsze 150 kilometrów 0·01 mark, za następne 225 kilom. 0·005 mark a za każde dalsze 375 kilom. 0·005 mark. Pobór wartości oznaczonej może się odbywać w markach albo w walucie austryackiej. Ważnym jest ten szczegół, że taryfa ta rozciąga się na następujące stacye: Weissenfels, Erfurt, Eisenach, Kassel, Hersfad, Fulda, Gelnhausen, Hanau, Offenbach, Frankfurt nad Menem, Gustawsburg, Moguncya, Bingen, Wormacya, Darmstadt, Heidelberg, Mannheim, Ludwigshafen, Speyer, Neustadt n. H. Kaiserlautern, Homburg, Weissenburg, Höchst, Kastel, Moguncya, Biebrich, Wiessbaden, Eitville, Rüdelsheim. Właściciele większych obszarów leśnych w Galicyi odniesliby olbrzymie korzyści, gdyby udali się w podróż do wymienionych stacyj i zawiązali tam bezpośrednie stosunki z odbiorcami. Ci, którzy nie mają ochoty do podróży, niechaj zniosą się listownie z naczelnikami tych stacyj i uproszą ich o wymienienie firm trudniących się handlem drzewa. Możemy z góry zapewnić, że każdy naczelnik stacyi odpowie natychmiast na list rekomendowany, tem pewniej, że zagranicą jest każdy naczelnik stacyi obowiązany do odpowiedzi na listowne zapytania; do listu załączyć należy tylko trzy srebrne groszy na odpowiedź. Nadmieniamy przy tem, że chętnie udzielimy bliższych wyjaśnień na każde zapytanie,

* **Zjazd galicyjskich młynarzy,** zwołany przez właścicieli młynów pp. Karola hr. Miera i L. Tennera i synów, Roberta Domsa, Józefa Thom i syna, S. Galla i synów, F. Polanowskiego i Raucha, nastąpił dnia 18. Października 1874 we Lwowie i obradował pod przewodnictwem p. Roberta Domsa (Lwów).

Obecni byli pp. bracia Gall (Tarnopol), Landau (Smarzów), Freund (Stanisławów), Mester (Przemyśl), Münz (Brody), hr. Piniński (Grzymałów), Reisner (Nowe miasto), Rauch (Sokal), Schanzer (Tarnów), Steiner (Czerniowce), Tenner i Kubicki (Kamionka strumiłowa), Thom (Lwów), Weingarten (Sambor).

Prowadził pióro sekretarz Izby handlowej p. Maksymilian Bodyński.

Zjazd powziął następujące uchwały:

1. Aby działalności zjazdu nadać moc i zapewnić skutek jego uchwałom, oświadcza zgromadzenie jednogłośnie, że uchwały zapadłe dla biorących udział są obowiązujące

2. Co do terminu, od którego zacząwszy nowe wagi metryczne jeszcze przed ustawą przepisanym czasem zaprowadzone być mają w zawodzie młynarskim, uchwala się, przyjąć ten termin dla galicyjskich młynów, jaki w tym względzie oznaczony będzie przez zjazd młynarzy w Peszcie.

3. Uchwala się, że przy sprzedaży mąki włącznie z workiem, od 1. Stycznia 1875 waga pakunku wynosić ma 150 funt. wiedeńskich brutto i że sprzedawać się ma tylko włącznie z workiem.

4. Od 1. Stycznia 1875 nie potrzeba znaczyć nowo sprawionych worków.

5. Wniosek na zupełne zniesienie rabatu przy mące odrzuca się i uchwala się w zasadzie, że do uregulowania interesu ustanowićby należało najwyższy rabat włącznie prowizyi dla ajentów. Co do wysokości ustanowić się mającego najwyższego rabatu nie mogło się zgodzić Zgromadzenie i przeszło do porządku dziennego.

6. W celu jednolitego postępowania przy numerowaniu gatunków mąki uchwala się, że od 1. Stycznia 1875 zaczynać się ma numerowanie mąki pszennej od zera, a kończyć z numerem 7, wyłącznie grysu i mąki opasowej.

7. Przy wywozie mąki z zamkniętych miast starać się należy o całkowity zwrot akcyzy.

8. Uchwala się prosić Izbę handlową, ażeby stosowne poczyniła kroki w celu zrównania wewnętrznych i zewnętrznych taryf frachtowych dla zboża i produktów mącznych, bez względu na stacyę nadawczą lub oddawczą przy pełnych ładunkach wagonowych, jako też względem redukcyi ładunków dla mąki z 200 na 100 cetn. cł.

Taryfa dla transportów mąki niżej 200 cent. cł. uznaje się jako uciążliwa, jak w ogóle popieranie obrotu zewnętrznego ze szkodą wewnętrznego jest postępowaniem nieprzyjaźnem dla ekonomicznego rozwoju kraju.

9. Zjazd młynarzy zbierać się ma corocznie we Lwowie w miesiącu Wrześniu.

10. Wykonanie uchwał zjazdu przekazuje się stałemu komitetowi złożonemu z trzech członków i dwóch zastępców.

Na członków wybiera się: pp. Roberta Domsa, Leona Thoma, Szymona Freunda, na zastępców pp. Jakóba Galla i Maurycego Tennera.

OSTATNIA POCZTA.

Wedle *Sonntags Ztg.* zbiorowa odpowiedź trzech gabinetów cesarskich na okólnik Aarifiego baszy miała być 15. b. m. wręczoną w Stambule.

W jednobrzmiącej tej nocie oświadczają trzy państwa najwyraźniej, iż nie zachodzi tu wcale naruszenie traktatów. Traktat paryski, jak i dawniejsze traktaty przyznają Księstwom Naddunajskim „zupełną wolność handlową." Rządy trzech mocarstw nie zawierają też z Serbią i Rumunią „traktatów," lecz tylko „umowy handlowe;" dla tego nie może być mowy o zamachu na istniejące traktaty. Kierownicy spraw zagranicznych Austryo-Węgier, Rosyi i Niemiec oświadczają, iż ani na chwilę nie opuścili stanowiska prawnego, owszem strzedz go będą najściślej. Dla tego też trzy mocarstwa nie mają potrzeby odstępowania od deklaracyi swej z d. 21 października.

Radzie związkowej niemieckiej przedłożono projekt ustawy tyczącej się pożyczki 15 milionów dla Alzacyi i Lotaryngii w celu wykonania zobowiązania traktatu niemiecko-francuskiego, dokonania robót wodnych i stworzenia funduszu obrotowego kas krajowych.

Z Rzymu 16. listopada telegrafują: Dotychczasowe wybory ściślejsze dały prawicy 101 członków, a 44 lewicy. Garibaldi wybrany został w Rzymie dwa razy, a w Medyolanie przepadł; republikanin Saff w trzech okręgach wyborczych upadł; Ricasoli, Peruzzi, Lamarmora na nowo wybrani.

Mac-Mahon miał kilka razy naradę z ks. Audiffret-Pasquier i ks. Broglie o potrzebie zmiany ministrów i ułożenia programu rządowego. Mac-Mahon miał otrzymać bardzo pojednawcze listy od kilku członków lewego środka, jako to; od Dufaura, Waddingtona, Ricarda i innych.

Kilku deputowanych legitymistowskich udało się do Don Carlosa, aby go skłonić do pozostania w Hiszpanii i prowadzenia dalej wojny w górach. Poseł hiszpański w Paryżu nie zaniechał podobnie zwrócić uwagi księcia Decazes na ten krok deputowanych francuzkich.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Peszt, 17. listopada. Izba wyższa przyjęła w sprawie siedmiogrodzkiego censusu wniosek kompromisowy. Postanowienie izby niższej co do opieszałego płacenia podatków zostało odrzucone. W przedłożeniu o niedopuszczalności kumulowania urzędów utrzymano ważne różnice tekstu izby wyższej. W przedłożeniu o notaryatach przyjęto wszystkie języki krajowe przy spisywaniu dokumentów notaryalnych.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. Listopada.

Hotel Żorża:

Pp. M. hr. Szymanowski, z Słociny. — Z. Jaroszynski, z Błudnik. — L. Łempicki, z Buczacza. — W. Rylski, z Narty. — K. Zawadzki, z Poczap.

Hotel Angielski:

Pp. K. Kryszkie, z Jaworowa. — W. Czaykowski, z Świrza. — K. Hubicki, z Ożydowa. — J. Jagniński, z Królestwa. — K. Jordan, z Kunkowic. — T. Langie, z Olszy. -- P. Monasowicz, z Stanisławowa. — L. Orłowski, z Stanisławowa. — A. Raszowski, z Zołobka.

Hotel Kuhna:

M. Kęplicz, z Artasowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16. Listopada.

Pp. A. hr. Starzyński, do Ilawcza. — W. Tarnowski, do Wróblowic. — A. Witosławski, do Wiednia. — Ign. Bobrownicki, do Brodów. — W. Dorożyński, do Krakowa. — W. Gniewosz do Konta.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Listopada 1874.

Barometr 721.52mm. Psychrometr suchy — 0.63°C Psychrometr wilgotny — 0.50°C. Prężność pary 4.60 mm. Wilgoć 98%. Zachmurzenie 10. Wiatr SO.1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Pociągi kolejowe:

Przychodzą:

na główny dworzec: z Krakowa: o 5. godz. 57 min. rano, 9 godz. 45 m. w nocy i 10 g. 50 m. rano; z Czerniowiec: o 10. godz. 13 min. w nocy, 4. godz. w nocy i 3. godz. 5. min. po południu — z Podwołoczysk i Brodów: o 4. godz. 18 min. rano, 4. godz. 3 min. po południu i 10. godz. 58 min. w nocy; ze Stryja: codziennie o 7. godz. 22 min. wieczór, prócz tego w Poniedziałek, Środę i Piątek o 8. godz. 45 min. rano.

Odchodzą:

do Krakowa o 5. godz. 5. min. rano, 5. godz 5 min. wieczór i 11. godz. 28 min. w nocy; — do Czerniowiec: o 6. godz. 50 min. rano, 11. godz. 48 min. w nocy i 12. godz. 50 min. w południe; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. godz. w południe, 10. godz. w nocy i 6. godz. 27 min. rano, do Stryja codziennie o 7. godz. 22 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 8. godz. 20 min. po połud.

Z Podzamcza:

odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: o 11. g. 32 m. w nocy i 12. g. 26 m. wpołudn.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 16. Listopada 1874.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	25	246	25
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	140	75	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	227	50	—	—
2. Listy zast za 100 zł.				
Tow. kred, gal. 5-prcnt. w. a.	83	80	84	60
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	74	25	75	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	83	80	84	60
Banku hipoteczn. gal.	88	20	89	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	—	—	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	50	90	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	83	—	83	50
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	88	—	89	—
4. Losy,				
Miasta Krakowa	16	50	18	—
„ Stanisławowa	15	—	16	50
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	25
Napoleond'or	8	84	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	3
Rubel rossyjski srebrny	1	61	1	68
„ „ papierowy	1	53	1	54
Pruskie bilety kasowe	1	62	1	64
rebro	104	—	105	—

(z kup. — Oprócz kupona b.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. Listopada 1874.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70.05	70.15
„ „ w srebrze	74.55	74.65
Losy z r. 1858 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	235.50	237.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	102.—	102.25
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	109.10	109·50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.50	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.—	138.50
Renty Como po 42 lir. austr.	24.50	25.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	98.—	98.50
Bukowiny	82.25	82.75
Galicyi	83.—	83.25
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Węgier	77.75	78.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	146.—	146.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.—	234.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	930.—	935.—
Gal. banku kraj. á 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	987.—	989.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	458.—	460.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	195.75	196.25
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	108·—	110.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1895.—	1900.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	245.—	245.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	141.50	142.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	300.50	301 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.—	134 50
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	116.—	116.50
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 28 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.75	89.—
„ „ „ „ „ „ 37 „ 5 i pół	92.50	93.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73·75	74.50
„ „ „ po 5 prc.	83 50	84.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	88.—	89.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	98.75	99.25
Bank. narod. po 5 prc.	94.20	94.35
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.50	86.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—
5, Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	75.60	75.80
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	94.75	95.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.50	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	77.50	78.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.—	166.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.25	26.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.40	90.70
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	16.—	17.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.—	33.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.50	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	15.25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	52.—	53.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.75	22.50
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.65	93.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	92.10	92.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	92.15	92.35
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	110.35	110.45
Paryż za 100 fr.	43.95	43;95
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	5 25	5.26
„ peł. wagi	5.25	5.26
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.89	8·90
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.60	104.75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Listopada 1874.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	05
„ „ „ w srebrze	74	55
Losy z 1860 roku	109	—
Akcye banku wiedeńskiego	993	—
„ „ kredytowego	236	25
Londyn 10 funtów szterlingów	110	30
Srebro	104	65
Napoleond'or	8	89
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4051 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 22.648. C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 9. Października 1874 l. 19.956 drugą licytacyę w celu wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego z 20% dodatkiem

a) od rzezi bydła i przedaży mięsa według III. klasy taryfy.

b) o4 wszynku wina

w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1875, a warunkowo na rok 1876 lub też i 1877.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie najdalej do dnia, który poprzedza dzień licytacyi ustnej a to do godziny 2. po południu.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie i u nadzorców c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządk.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania za jeden rok od mięsa	wina	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie od godziny 9. rano do 12. w południe dnia
		złr. wal. austr.		
1	Bolechówice	—	36	24. Listopada 1874
2	Wieliczka	—	900	
3	Dobczyce	751	251	
4	Skawina	1588	242	
5	Kalwarya	1180	181	25. Listopada 1874
6	Andrychów	—	570	
7	Biała	7906	—	
8	Wadowice	4082	543	
9	Kęty	3702	518	26. Listopada 1874
10	Milówka	—	145	
11	Żywiec	3651	555	
12	Ślemień	312	72	
13	Oświęcim	—	1269	27. Listopada 1874
14	Jaworzno	2207	—	
15	Chełmek	485	—	
16	Marcy Poręba	—	34	

Kraków dnia 8. Listopada 1874.

(4063 1—3) **Konkurs.**

L. 1313/pr. W celu obsadzenia posady naczelnika urzędów pomocniczych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie z rangą IX. i płacą etatową.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania w drodze przepisanej w ciągu dni 14 od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej do prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 14. Listopada 1874.

(4066 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8682. Ces. król. Sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem, że Konstancya Dzierzba z Sulimowa uznaną została uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 20 Września 1874 l. 52918 obłąkaną i że mianowano kuratorem tejże Bartłomieja Dzierzbę z Sulimowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz dnia 23. Października 1874.

(4055 1—3) **Konkurs.**

L. 1376/s. Na mocy orzeczeń Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkole 3 klasowej pospolitej w Dobromilu trzy posady na nauczycieli po 350 zł., tudzież posada młodszego nauczyciela z płacą 210 zł. — prezentuje Rada szkolna miejscowa. — O te posady mogą się również ubiegać nauczycielki.
2. Przy szkole etatowej jednoklasowej żeńskiej w Mościskach posada nauczycielki z roczną płacą 350 zł. i wolnem mieszkaniem, prezentuje Rada szkolna miejscowa.
3. Przy szkole filialnej w Dydiatyczach posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. i wolnem mieszkaniem, prezentuje Rada szkolna miejscowa wspólnie z obszarem dworskim.
4. Przy szkole etatowej jednoklasowej w Medyce posada nauczyciela z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem — prezentuje Rada miejscowa.

Podania zaopatrzone w załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej nadalej do 20 Grudnia 1874 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Przemyśl, 3 Listopada 1874.

(4056 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2064. C. k. Rada szkolna okręgu zamiejskiego podaje do ogólnej wiadomości, że z powodu reorganizacyi szkól następujące posady obsadzone stale zostaną:

1. Posady młodszych nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach 2 klasowych etatowych w Krzeszowicach i Regulicach z płacą po 200 zł. w. a.
2. Posada starszego nauczyciela przy szkole 2 klasowej etatowej w Regulicach z płacą 297 zł. 84 ct., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i dochodem z przeszło 2 morgów gruntu.

Ubiegający się mają podania swoje w sposób ustawą krajową wskazany przesłać najdalej do 6 tygodni.

Kraków, 10. Listopada 1874.

(4074) **Kundmachung.**

Z. 19281. Beim Samborer k. k. Kreis- als Handelsgerichte ist die Firma: „Chaim-Hersch Lipschitz" Zündrrquisiten-Fabrikant in Skole und Smorze in das Register für Einzelnfirmen eingetragen worden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor den 3. November 1874.

(4078 1—3) **Edikt.**

Z. 7181/civ. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der der Fr. Pepi Mondschein von Martin Koziołek zugesprochenen Wechselsumme pr. 68 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbietung der dem Martin Koziołek gehörigen in Bujaków im Kenty'er Gerichtssprengel gelegenen, keinen Grundbuchskörper bildenden Realität sub Nr. 41 in drei Terminen, und zwar: am 14. Dezember 1874 11. Jänner 1875, und am 25. Jänner 1875, jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis pr. 1701 fl 40 kr. oder um einen höheren Preis, beim 3ten Termine aber um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden

Das Realpfändungsprotokoll, das Schätzungsprotokoll, und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingeseheu werden.

Hievon werden alle Interessenten u. z. die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, welche irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators H. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim in Kenntnis gesetzt.

Kenty am 20. Oktober 1874.

(4084 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 151. Wydział tarnowskiej Izby adw. ogłasza niniejszem w moc §§. 21 i 34 ust. adw., że p. dr. August Nowakowski, dawniej adwokat w Tarnowie tutejszemu Wydziałowi dnia 30. Listopada 1873 do L. 151 doniósł, że na nowo adwokaturę z siedzibą w Wiedniu wykonywać zamierza.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Tarnów dnia 1. Grudnia 1873.

(4061 1—3) **Edykt.**

L. 13555. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Eliasza Kofflera i Markusa Mellera, że przeciw nim na prośbę Chaima Schaffera pod dniem 30 Września 1874 L. 12169 na podstawie wekslu z daty Zaleszczyki 24 Czerwca 1874 nakaz zapłaty sumy 2000 zł. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu dla nich kuratorowi Dr. Dwernickiemu z zastępstwem p. adw. Dr. Tutaka doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 4. Listopada 1874.

(4043) **Obwieszczenie.**

L. 1531. C. k. Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie, zamianowało dla Trybunału Sądu przysięgłych przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, który posiedzenia swe dnia 14. Grudnia 1874 rozpocznie, przewodniczącym c. k. prezydenta Sądu obwodowego Leonarda Jaroscha, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Ludwika Zdańskiego i Mikołaja Kieryczyńskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz 10. Listopada 1874.

(4044 1–3) **Edikt.**

Z. 12.481. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Stanislau wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Jos Halber, sowie dessen gleichfalls unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, daß Wilhelmine Marzewska unter dem 8. Oktober 1874 Z. 12.481 gegen dieselben eine Klage wegen Löschung des Pfandrechtes der Summe von 190 p. Gulden aus dem Lastenstande der Realität sub Nr. 96 und 131 St. in Stanislau ausgetragen hat, welche mit Beschluß vom Heutigen z. Z. 12.481 zur summarischen Verhandlung auf den 7. December 1874 um 9 Uhr Vormittags vorbeschieden worden ist.

Zugleich wird den Belangten bekannt gemacht, daß für dieselben ein Curator in der Person des Herrn Adv. Dr. Dwernicki in Vertretung des Herrn Adv. Dr. Bardach bestellt, und diesem die Klage sammt Beilagen zugestellt worden ist.

Es ist somit Sache der Belangten, dem bestellten Curator zeitlich vor dem zur Verhandlung anberäumten Termine eine gehörige Information zu ertheilen, oder aber persönlich oder durch einen ausgewiesenen Bevollmächtigten bei dem Termine zu erscheinen, widrigenfalls dieselben die üblen Folgen der Nichtbefolgung dieser Aufforderung sich selbst zuzuschreiben hätten.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau am 12. November 1874.

(4050 1—3) **Edykt.**

L. 8156. Odnośnie do ogłoszenia z d. 23. Października 1874 do l. 6420/1873, czyni się niniejszem wiadomem, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców po ś. p. Antonim Hentschlu przeciw Rozalii z Wierzchowskich Wilner, Eleonorze z Wierzchowskich Dąbrowskiej i Teofili Wierzchowskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, o zapłacenie sum 487 zł. 16 ct. m. k i 146 zł. 10½ ct. m. k. z pn. przymusowe egzekucyjne oszacowanie realności pod Nr. 17 w Sokalu, nie na dniu 29. Listopada 1874, lecz na dniu 30 Listopada 1874 o 9, godzinie rano uskutecznione zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Sokal dna 8. Listopada 1874.

(4082 1—3) **Lizitations-Kundmachung.**

Z. 15.037. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor wird unter den in der gebrückten Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direction vom 29. August 1874 Zahl 37.969 enthaltenen Bestimmungen wegen Verpachtung der Mautstationen Drohobycz, Gaje und Stryj Nr. 1 auf das Jahr 1875 am 25. November 1874 die dritte mündliche Licitation für einzelne Stationen, und am 26. November 1874 die mündliche Concretal-Versteigerung abgehalten werden.

Der Ausrufspreis beträgt für Drohobycz 8528 fl.

Der Ausrufspres beträgt für Gaje 2020 fl.

Der Ausrufspreis beträgt für Stryj Nr. I. 11.372 fl.

Die schriftlichen mit dem 10% Vadium versehenen Offerten, sowohl für einzelne Stationen als auch für Maut-Complexe müssen bis spätestens 24. November 1874 zwei Uhr Vormittags bei dem Finanz-Bezirks-Vorstande überreicht werden.

Sambor am 12. November 1874.

(4040 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 46.994. W celu zabezpieczenia budowy tamy równoległej faszynowej na Wiśle pod Chwałowicami w cenie fiskalnej 21.987 zł. 56 ct w. a. odbędzie się w c. k. Starostwie tarnobrzeskiem na dniu 3. Grudnia b. r. o godzinie 12. w południe publiczna licytacya ofertowa.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, 5. Listopada 1874.

(4039 1—3) **Edykt.**

L. 6121. C. k. Sąd niżej wyrażony zawiadamia niniejszem, że uznanemu za marnotrawcę, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 24. Października 1874 do l. 55.688, Tomaszowi Stefaniszynemu z Winnik ustanowiono kuratora w osobie Tomasza Kondrackiego z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki 8. Listopada 1874.

(4037 1—3) **Edykt.**

L. 47072. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa w myśl §. 134 cesarskiego patentu z 9. Sierpnia 1854 wszystkich tych, którzyby sobie do spadku zmarłego na dniu 8. Października 1872 we Lwowie, Franciszka Józefa Wereszczyńskiego porucznika c. k. liniowego pułku Br. Jabłońskiego Nr. 30, jakoweś pretensye rościli, by takowe w tutejszym Sądzie jako władzy spadek pertraktującej do sześciu miesięcy od dnia 3. umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej gazecie lwowskiej zgłosili.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 12. Września 1874.

(4034 1—3) **Edykt.**

L. 3340/civ C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Mojżeszu Stam w celu doręczenia rezolucyi z dnia 7. Września 1873 l. 6434, mocą której wykreślenie sumy 150 rubli wraz z 6% odsetkami w stanie biernym realności Majera Pories pod Nr. tab. 312 w Brodach dla Mojżesza Stam zastrzeżonej wpisanem zostało.

Kuratora w osobie pana adwokata Kukucza.

Z c. k. Sądu powiatowego
Brody dnia 14. Października 1874.

(4048 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4790 C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu odnośnie do uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 8. Stycznia 1873 do l. 8475 i tutejszo-sądowej uchwały z dnia 14. Marca 1873 do l. 496, rozpisuje celem ściągnięcia przez Mojżesza Steina przeciw Jakóbowi Hornbergerowi wywalczonej kwoty 81 zł. 43 ct. w. a. z pn. przymusową sprzedaż realności pod N. k 30 w Rosenburgu położonej do Jakóba Hornbergera należącej w jednym na dzień 19. Listopada 1874 o godzinie 9. zrana wyznaczonym terminie pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową realności w kwocie 800 zł. w. a. i przy tym terminie realność ta nawet i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę będzie sprzedaną.
2. Każdy chęć kupienia mający ma do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 40 zł. w. a. w gotówce jako zakład złożyć.
3. Wyciąg tabularny dotyczący tej realności jakoteż akt oszacowania może być w Sądzie przejrzany; o wysokości podatków można się wywiedzieć w c. k. urzędzie podatkowym w Birczy.

O tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane i chęć kupienia mających z tem, że reszta warunków licytacyjnych w registraturze tutejszego c. k. Sądu może być przejrzaną.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil 30. Sierpnia 1874.

(4038 2—3) **Edykt.**

L. 6080. C. k. Sąd niżej wyrażony zawiadamia niniejszem, że uznanemu za marnotrawcę, uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 24. Października 1874 do l. 59.746, Tomaszowi Bukowskiemu z Winnik ustanowiono kuratora w osobie Jurka Banacha z Winnik.

Z c. k. Sądu powiatowego
Winniki 8. Listopada 1874.

(4023 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 59286. C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje w drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków z dnia 17. Lipca 1869 l. 30 689 i z dnia 9. Marca 1872 l 8235 na zaspokojenie sumy 945 złr. w. a. przez Teodora Hołodyńskiego przeciw masie spadkowej Leopolda Borowskiego i Antoniemu i Emilii z Gruszczyńskich Mokrzyckim wywalczonej, a przez niego p. Wandzie ze Szwejkowskich Borowskiej odstąpionej, zwiększej 1890 złr. w. a. pochodzącej, z odsetkami zwłoki a to od dnia 16. Września 1865 za trzy lata wstecz licząc, i to po dzień 31. Grudnia 1866 po 4% zaś od 1. Stycznia 1867 po 6% a względnie, z 6% odsetkami od 13. Września 1871 z kosztami sporu i egzekucyi w kwotach 18 zł., 26 zł., 3 zł. 23 ct., 12 zł. 85 ct., 9 zł. 32 ct., 15 zł. przyznanymi, jakoteż kosztami, które niniejszem w kwocie 116 zł. 77 ct. w. a. przyznajemy, przymusowa publiczna sprzedaż tak 7½/320 części realności pod l. 468¼ we Lwowie położonej Leopolda Borowskiego, jakoteż 145/320 części tej realności Antoniego i Emilii z Gruszczyńskich Mokrzyckich własnych zatem razem 152½/320 części powyższej realności.

Przedaż ta odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie: dnia 15. Grudnia 1874, dnia 19. Stycznia 1875 i 16. Lutego 1875 każdą razą o godzinie 10. przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 12.110 złr. 4 ct. waluty austryackiej.

Wadyum wynosi 1211 złr. w. a.

Reszta warunków i akt oszacowania, jakoteż wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze tego Sądu, lub w czasie licytacyi w komisyi licytacyjnej.

O tej licytacyi uwiadamiamy obce strony, c. k. prokuratoryą Skarbu i wszystkich wierzycieli, których miejsce pobytu wiadomo do rąk własnych, zaś Rozalię Abryzowską i Antoniego Gruszczyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego. i wszystkich tych, którymby obecna uchwała z jakiegobądź powodu doręczona być niemogła, lub którzyby po dniu 17. Sierpnia 1874 prawo hypoteki na powyższej realności nabyli, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora adw. Dr. Horwata ze zastępstwem adw. Dr. Starzewskiego i niniejszym edyktem.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, 24. Października 1874.

(4033 2—3) **Edykt.**

L. 3006. C k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Konstantym Masłowskim w celu doręczenia rezolucyi z dnia 28. Marca 1873 l. 11.810/1872, mocą której małżonkowie Józef i Konstancya Górscy za właścicieli od Maryanny i Konstantego Masłowskich nabytych 2/6 części ogrodu pod Nr. top. 60 stary 157 nowy w Folwarkach wielkich wpisani zostali.

Kuratora w osobie pana adwokata Dr. Ornsteina.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody 15. Października 1874.

(4035 2—3) **Edykt.**

L. 2915/priv. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach, podaje niniejszem do wiadomości, że w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 19. Września 1872 l. 3803, celem zaspokojenia kapitału Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 392 zł. w. a. z 12 procent od 12. Lutego 1871, i 3 procent od kwoty w należytym czasie nieupłaconej, kosztów nakazu płatniczego w kwocie 10 zł. 17 ct. i kosztów obecnego podania w kwocie 4 zł. 11 ct. egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności włościańskiej pod Nr. kons. 10. snb rep. 7 w Babicy położonej, dłużnika Jakóba Galasa własnością będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 19. Października 1869 l. 1225 zastawniczo opisanej, na 800 zł. oszacowanej, składającej się z chałupy i 8 morgów 293 kw. sążni gruntu, w trzech terminach, a to: 27. Listopada, 23. Grudnia 1874, i 21. Stycznia 1875 zawsze o godzinie 10. z rana, w Sądzie tutejszym odbytą zostanie i że realność ta, aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant ma złożyć wadyum w kwocie 80 zł., a nabywca połowę ceny kupna przy licytacyi, drugą połowę zaś po prawomocności aktu licytacyi.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w Registraturze.

O czem się Zakład kredytowy włościański, biuro powiatowe tegoż Zakładu w Wadowicach, c. k. urząd podatkowy w Wadowicach, Jakóba Galasa, wiadomego wierzyciela Aleksandra Stilla, niewiadomych wierzycieli zaś, którzyby na tej realności prawo zastawu nabyli, do rąk kuratora w osobie adw. p. dra Mecnarowskiego i edykta zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Wadowice, 29. Września 1874.

(4028 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1954/74 pr. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie powiatowym w Niżankowicach posady adjunkta sądowego w IX klasie rangi z płacą systemizowaną.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania w drodze prawem przepisanej w ciągu dni 14 od trzeciego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, 12 Listopada 1874.

(4030 2—3) **Edykt.**

L. 6690/civ. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, otwiera do ruchomego gdziekolwiek się znajdującego majątku Berla Edelheita kupca w Rzeszowie konkurs i ustanawia komisarzem konkursowem c. k. Radcę Sądu krajowego Schmida.

Tymczasowym zarządcą massy adw. dr. Rybicki ze zastępstwem adw. dra. Alsa i wzywa wierzycieli aby na terminie

25. Listopada 1874.

o godzinie 9. z rana w Sądzie tutejszym wraz z dokumentami ich pretensyę uwierzytelniającemi, celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy massy u teoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli stanęli.

Dalej wzywa c. k Sąd obwodowy w Rzeszowie tych, którzyby przeciw wspólnej masie konkursowej jako wierzyciele, wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet i w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku do 15. Stycznia 1875. w Sądzie tutejszem stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tąż ordynacyą zagrożonemi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dniu 25. Stycznia 1875, o godzinie 9. z rana w sądzie tutejszym ustanawia, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawiającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysługa prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy massy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele którzy po za siedzibą są du tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby mu dalsze uchwały doręczone być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowegr ustanowionoby na ich koszta i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszów, 11. Listopada 1874.

(4026 2—3) **Edykt.**

L. 22639. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871, l. 96 Dz. u. p. do publicznej wiadomości, że na prośbę Walentego i Agnieszki małżonków Demianów w celu utworzenia nowego ciała tabularnego względem następujących dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych nieruchomości przez c. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie projekt wpisu, przedłożony został następującej osnowy:

Realność pod l. 658¼ we Lwowie, na północ z drogą do Pohulanki wiodącą, na wschód z realnością pod l. 657¼, na południe z realnością pod l. 617¼, a na zachód z realnością pod l. 659¼ graniczącą w parcelach katastralnych pomiaru z roku 1849 mianowicie gruntowej Nr. 653 sążni kwad. 434, i budowlanej Nr. 929 sążni kwad. 39, czyli łącznie 473 sążni kwad. miary wiedeńskiej zawierająca i odrębną całość z domem mieszkalnym stanowiąca, Walentego i Agnieszkę Demian za właścicieli tego nowego ciała tabularnego w stanie czynnym się intabuluje.

Wpis powyższy od dnia 1. Marca 1875 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla miasta Lwowa i od tego dnia mogą na poszczególnione w tym spisie nieruchomości, nowe prawa własności, zastawu lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub też zniesione.

W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. Sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie przejrzanym być może, wprowadza się postępowanie w myśl §. 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871, l. 96 Dz. u. p. i wzywa się zatem wszystkich tych,

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiekbądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem wzmiankowanych w wpisie poszczególnionych nieruchomości domagać się pragną, niemniej tych,
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu na poszczególnione tamże nieruchomości, lub części onychże, prawa zastawu, służebności lub też inne do wpisania w księgi hipoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te, jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny, i obecnie wpisanemi nie zostały. — ażeby swe pretensye w c. k. Sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie do 1. Marca 1875 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób który na podstawie nowego niezakwestjonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważane będą.

Okoliczność, że zgłosić się mająca pretensya na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została prośba osobna do Sądu, nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, jakoteż i powrócenie do pierwszego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedyńczych osób miejsca nie ma.

Lwów, 27. Października 1874.

(4052 2—3) **Konkurs.**

L. 1644. Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu posady sędziego powiatowego ze systemizowaną płacą etatatową, lub gdyby ta posada w drodze przeniesienia obsadzoną została, celem obsadzenia takiej samej posady przy innym c. k. Sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem 14to dniowym.

Ubiegający się o tę posaoę winni swe podania wnieść w przepisanej drodze do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze.

Sambor, 13. Listopada 1874.

(4047 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7237/civ. 1874. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszem odnośnie do uchwały z dnia 9. Marca 1874. do l. 9893 celem ściągnięcia przez Mojżesza Steina przeciw Antoniemu Wołoszynowi prawomocnie wywalczonej kwoty 105 zł. 12 ct. w. a. z pn. na nowo publiczną sprzedaż realności pod Nr. k. 5. w Kropiwniku położonej, do Antoniego Wołoszyna należącej, w jednym na dzień 27. Listopada 1874 o godzinie 9. wyznaczonym terminie, pod następującymi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego i budynków gospodarskich słomą krytych i gruntów do tej realności należących, to jest kwota 1560 zł w. a. i realność ta przy tym terminie także i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę będzie sprzedaną.
2. Chęć kupienia mający obowiązanym będzie przed rozpoczęciem licytacyi na ręce komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć 5 procent ceny szacunkowej to jest okrągłą sumę 80 zł. a. w. w gotówce, które to wadyum nabywcy w cenę kupna wrachowanem zaś reszcie licytanom zwróconem będzie.
3. Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane; o wysokości podatków da wyjaśnienie c. k. urząd podatkowy w Birczy.

O tej licytacyi uwiadamia się strony interesowane

C. k. Sąd powiatowy
Dobromil, 30. Sierpnia 1874.

(4018 2—3) **Edikt.**

Z. 5013. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kopeczyńce wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Benisch Wallach wider Jaśko Pieleszczak ersiegten Wechselforderung pr. 610 fl. österr. Währ. s. N. G. die exekutive Relizitation der dem Letzteren gehörigen sub C. Nr. 293 rep. Nr. 94 in Chorostkow gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität, bestehend aus einer Grundarea von 13 Joch 107 Quad.° nebst Wohn- und Wirthschaftsgebäuden hiergerichts am 11. December 1874, 9 Uhr Vormittags abgehalten wird.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1345 fl. österr. W. angenommen.

Das zu erlegende Vadium beträgt 135 fl. österr. Währ.

Die besagte Realität wird am obigen Termine, auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben werden, welcher allen auf derselben haftenden Schulden gl ichkommt.

Die übrigen Feilbietungs-Bedingungen, so wie die Protokolle der pfandweisen Beschreibung und Schätzung können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Kopeczyńce, am 31. Oktober 1874.

(4020 2—3) **Edykt.**

L. 58.836. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Sabinę z Jachimowskich Czerwińską, iż przeciwko niej na prośby galic. kasy oszczędności nakaz zapłaty sumy 1310 zł pochodzącej z większej sumy 1400 zł na realności pod l 117 m. we Lwowie położonej zahipotekowanej z pn. dnia 11 Kwietnia 1874 do l. 17.947 wydany i w skutek dalszej prośby galic. kasy oszczędności de præs. 14. Października 1874 l. 58.836 kurator dla niej w osobie p. adw. kraj. Dr. Juliusza Popiela z substytucyą Dr. Hryszkiewicza ustanowionym i nakaz zapłaty do rąk kuratora doręczonym został.

Wzywa się zatem p. Sabinę Czerwińską by p. kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub sama swych praw przestrzegała, gdyż inaczej możliwe niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Października 1874.

(3978 2—3) **Edykt.**

L. 13346/civ. C k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Krzysztofowicza, że pod dniem 15 Października 1874, L. 13346 wytoczył przeciw niemu Leib Inslicht pozew o 613 zł. 14 ct. w. a.

Kuratorem w tej sprawie ustanowiony został adw. Dr. Frühling, a zastępcą tegoż adw. Dr. Markstein, któremu pozew z terminem wniesienia obrony w 30 dniach doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnego, ażeby kuratorowi swemu informacyę do obrony w wyznaczonym terminie udzielił, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w przeciwnym razie za złe z zaniedbania wynikłe skutki sam odpowiadać będzie.

Tarnopol, 26. Października 1874.

(3994 2—3) **Edykt.**

L. 50.140. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu podania Domicyusza Pokiziak de praes. 6. Czerwca 1874, L. 32808 o wykreślenie prawa dożywocia w stanie biernym dóbr Filkowa czyli Chutkowa dla Franciszki Wiktoryi ks. Jabłonowskiej Dom. 18 pag. 427 n. 3. 4. on. hypotekowanego wraz z nadciężarami — i uchwały c. k. wyższego Sądu krajowego z dnia 19. Sierpnia 1874 L. 19836 ustanawia dla subonerantów tego dożywocia: Karola ks. Woronieckiego, Celestyna ks. Woronieckiego, Józefa ks Woronieckiego, Adama ks. Woronieckiego, Pelagii z ks. Woronieckich Weliaminoff, Tekli z Jabłonowskich Miączyńskiej, Jana Krukowicza, Ignacyi hr. Stadnickiej, Tekli Jaruntowskiej, Anny hr. Jaworskiej, Aleksandra Ludwika hr. Jaworskiego, Józefa hr. Jaworskiego jako prawonabywcy Hugona Jaworskiego, Emilii Jaruntowskiej, Jana Dukiana Jabłonowskiego, Pauliny hr. Pawłowskiej, Stanisława Siedleckiego, Dominika Jaruntowskiego i Franciszka Jaruntowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych kuratorem w osobie adw. p. dra Kabata, a zastępcą adw. p. dra. Semilskiego, i o tem rzeczonych subonerantów niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 11. Września 1874.

(4002 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5192. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach czyni niniejszem wiadomo, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 8. Kwietnia 1874 l. 4563 przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kopyczyńcach pod Nr. 191 położonej, ciało tabularne stanowiącej, będącej własnością niegdyś Eisiga Grünberga, obecnie Reizi Grünberg, celem zaspokojenia sumy wekslowej 170 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez Abrahama Mojżesza Kohn przeciw Eisigowi Grünberg się odbędzie, w którym to celu wyznaczono trzy termina, a to na 2. Grudnia 1874, 11. Stycznia 1875 i 3. Lutego 1875, każdą razą o godzinie 9. przed połud. z tem. że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej — na trzecim terminie zaś także i poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu, zostanie sprzedaną.

Jako cenę wywoławczą przyjmuje się cenę sądowego oszacowania w kwocie 2575 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający, winien jest 10% takowej w kwocie 258 zł. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi, jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyi, jako też wyciąg tabularny i akt oszacowania, mogą być w registraturze tutejszego sądu przejrzane lub odpisane.

Co do zaległości podatkowych odsełasię interesowanych do c. k. urzędu podatkowego w Husiatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 30. Października 1871.

(3998 2—3) **Edykt.**

L. 19927. C. k. obwodowy sąd dla spraw wekslowych w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Goldwergera, iż wskutek prośby Dawida Weisbraun z praes. 28. Października 1874 l. 19927, na podstawie przekazu z daty Czerniowce 21. Marca 1872 na 300 zł. w. a. opiewającego przeciw niemu jako akceptanta wekslu tego nakaz zapłacenia resztującej sumy 158 zł. w. a. na rzecz Dawida Weisbraun jako remitenta na dniu dzisiejszym wydany został, i że wcelu doręczenia mu takowego dlań kuratorem adw. kraj. dra. Ehrlicha, ze zastępstwem adw. kraj. Dra. Witza ustanowiono, — również wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną ku obronie informacyę udzielił, lub też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym, możliwe ztąd złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, 3. Listopada 1874.

(4007 2 3) **Edykt.**

L 54447. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem Jana i Macieja Kotarskich z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę adw. dra Kornela Lewickiego uchwalą tego Sądu z dnia 5. Lipca 1873, L. 36569 wyekstabulowane sum 99 zł. 37 kr. m. k. i 333 zł. 20 kr m. k. z wszystkiemi procentami i kosztami na ich rzecz na dobrach Jamelna Dom. 212. pag. 332 n. 24 on. intabulowanemi, zezwolone zostało.

Gdy Jan i Maciej Kotarscy z miejsca pobytu i życia nie są wiadomi, ustanawia im Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra. Gregorowicza, pierwszemu powołaną uchwałę tabularną wręcza się, i o tem Jana i Macieja Kotarskich niniejszym edyktem uwiadamia się.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów. 26. Września 1874.

(4006 2—3) **Edykt.**

L. 4411/civ. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Głogowie podaje się do wiadomości, że na żądanie Selika Laufer jako prawonabywcy Beili Brot celem wydobycia sumy 118 zł. z procentami po 6% od dnia 2. Lipca 1873, kosztami 7 zł. 8 kr., 3 zł. 73 kr., 3 zł. 17 kr., 3 zł. 38 kr. i 9 zł. 85 kr. tudzież obecnie przypnającemi się kosztami 7 zł. 77 kr. od małżonków Józefa i Maryanny Kaczor wywalczonej, realność pod Nr. kons. 136 w Kupnie położoną, małżonków Józefa i Maryanny Kaczor własną, ciała tabularnego nie stanowiącą, w drodze egzekucyi przez licytacyę przymusowo w dniach 18. Grudnia 1874. 18 Stycznia i 18. Lutego 1875 sprzedaną będzie.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa to jest 1585 zł. w. a.

Przed licytacyą należy 10% wadyum do rąk kowisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 2. Listopada 1874.

(4005 2—3) **Edykt.**

L. 56827. Niniejszym edyktem wzywa c. k. Sąd krajowy we Lwowie posiadaczy Michalowi Nass, zaginionej przypadkowo karty zastawniczej c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego l. 20334 na zastawione tamże za kwotę 35 zł. w. a. w dniu 16. Marca 1874, z terminem wykupu dnia 16. Września 1874 sześć kubków srebrnych i 3 łyżki srebrne — na 55 zł. w. a. oszacowane — ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tego w c. k. Sądzie krajowym lwowskim zgłosili, gdyż inaczej karta ta za amortyzowaną uznaną będzie.

Lwów, dnia 17. Października 1874.

(4003 2—3) **Kundmachung.**

Z. 50.239. Der k. k. Finanz-Landes-Direktion wegen Aufhebung der Brückenmaut in Biertowice an der Krakauer Verbindungs-Straße.

Im Grunde Erlaßes des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 29. Oktober 1874 Zahl 28.800 wird mit dem 31. Dezember 1874 die Einhebung der Brückenmaut nach der zweiten Tarifsklasse in Biertowice auf der Krakauer Verbindungsstraße aufgehoben und es wird an der Wegmautstation zu Biertowice seit dem 1. Jänner 1875 blos die Wegmaut für zwei Meilen eingehoben werden.

Lemberg am 6. November 1874.

(3963 2—3) **Edykt.**

L. 29881. C. k. Sąd krajowy w Krakowie, wzywa posiadaczy niby skradzionej w nocy z 13. na 14. Czerwca 1874, w dworze w Sulistrowej (powiat Dukla) książeczki krakowskiej kasy oszędności Nr. 1183 z 16. Września 1867 na 20 fl. w. a. na imię Godzisława Kobuzowskiego wystawionej, ażeby takową w zakresie sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu c. k. Sądowi krajowemu przedłożyli, lub swoje prawa do posiadania wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie oznaczonego terminu, takowa za nieważną i żadnego znaczenia nie mającą uznaną zostanie.

Kraków dnia 16. Października 1874.

(3965 2—3) **Edykt.**

L. 13320. C. k Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Bachera, że przeciw niemu na prośbę Salamona Markussohna pod dniem 28 Października 1874, l. 13320 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. Drowi. Bardachowi, doręczony został.

Z c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 28 Października 1874.

(3968 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4455/civ. C. k. Sąd powiatowy w Krościenku wiadomo czyni, że w zakładzie zdrojowym w Szczawnicy, znaleziony został paltot męzki z jasnego sukna, z podszewką bronzową, tudzież dziecięcy kołnierzyk wełniany, czarnemi fraszlami obszyty.

Właściciel tych przedmiotów zechce w przeciągu 6. tygodnia w tutejszym sądzie zgłosić się, gdyż po upływie tego terminu, przedmioty te sprzedane będą, zaś wydobyta cena w sądowym depozycie przechowaną zastanie.

C. k. Sąd powiatowy

Krościenko, 9. Października 1874.

(3970 2—3) **Edikt.**

Z. 4198. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Nadworna wird kundgemacht, daß am 20. November 1859 in Nadworna Kapel Neustädter ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung verstorben ist.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Leisor Neustädter unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen Einem Jahre vom heutigen Tage zu melden und Erbserklärung einzubringen, widrigens die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und den für ihn aufgestellten Kurator Jakob Mendel Friedmann abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna, 27. August 1874.

(3987 2—3) **Edykt.**

L. 11.559. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo niniejszem czyni, że na dniu 18. Września 1872 w Kołomyi zmarł bezdzietnie Rudolf Kurzweil z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 13. Czerwca 1864 z dod tkiem z dnia 1. lub 3. Stycznia 1866.

Gdy temu c. k. Sądowi obwodowemu nie są znane wszystkie osoby, którym prawo do tego spadku przysługiwać może, przeto wzywa się wszystkich, którzy z pretensyami do tego spadku z jakiegobądź tytułu zamierzają wystąpić, przy równoczesnem ustanowieniu im adw. Dr. Szydłowskiego kuratorem, aby swe prawo do tego spadku w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego rachując w tymże sądzie zgłosili, i przy wykazaniu ich prawa dziedziczenia swe oświadczenie do spadku tem pewniej wnieśli, inaczej bowiem spadek ten z oświadczonymi już spadkobiercami przeprowadzonym i tymże przyznanym będzie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 19. Października 1874.

(3989 2—3) **Edykt.**

L. 11.350. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy i wekslowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem dom handlowy Lothringer et Comp., że na prośbę M. Münza de præs. 4. Listopada 1874 do l. 11 350 t. s. uchwałą z dnia 7. Października 1874 l. 10.259 przeciw temuż nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 rubli z pn. wydany został, gdy jednak dowód doręczenia pozwanego domu handlowego Lothringer et Comp. na powyższy nakaz zapłaty do tutejszego Sądu dotychczas nie nadszedł, a prawo powoda M. Münz żądania zapłaty zaskarżonego weksla z dniem dzisiejszym przedawniał, przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu doręczenia powyż powołanego nakazu zapłaty i zastępowania niniejszej wedle ustawy wekslowej przeprowadzić się mającej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, ustanowić kuratorem tutejszego p. adw. Dr. Billeta z dodaniem mu na zastępcę p. adw. Dr. Holzera.

Upomina się niniejszym edyktem pozwany dom handlowy, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił i jemu swe obowiązki obronno podał, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, i w ogóle wszystkich możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samemu będzie musiał przypisać.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 4. Listopada 1874.

(4021 2—3) **Edykt.**

L. 58.372. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie przeciw Feliksowi Kalicie pod dniem 11. Października 1874 do l. 58.372 prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutku czego uchwałą z d. 24. Października 1874 l. 58.372 wydano przeciw Feliksowi Kalicie nakaz zapłaty dwie rat po 56 zł. 70 ct. w. a z pn. i resztującego kapitału 634 zł. 77 ct. w. a. z pn. Ponieważ miejsce pobytu Feliksa Kality wiadomem nie jest zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Gregorowicza z następstwem adw. Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24. Października 1874.

(4014 2—3) **Edykt.**

L. 5171. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Nowego Sącza w kwocie 500 złr. w. a. z aktu notaryalnego z daty Nowy Sącz 22. Marca 1872 l. 485 pochodzącej, wraz z procentami po 9% od dnia 16. Marca 1873 bieżącemi, i kosztami w kwotach 9 złr. 62 ct., 8 złr. 78 ct. i 8 zł. 72 ct w.a. przyznanemi, tudzież obecnie w ilości 57 złr. 67 ct. w. a. przysądzonemi dozwala publiczną przymusową sprzedaż realności pod Nr. 631 w Nowym Sączu położonej Stanisława i Anny małżonków Czopów własnej, która to licytacya odbędzie się w sali andyencyonalnej tutejszego Sądu w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 1. Grudnia 1874, i 12. Stycznia 1875, każdy raz o godzinie 10. zrana pod następującymi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność w Nowym Sączu pod Nr. 63 położona według tutejszych ksiąg gruntowych Dom II. pag. 451 n. haer 1 własność Stanisława i Anny małżonków Czopów stanowiąca, a ta realność będzie sprzedaną najwięcej ofiarującemu ryczałtowo w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.
2. Za cenę wywołania tej realności stanowi się wartość szacunkowa w ilości 3013 złr. 25 ct w. a. realność ta w wyznaczonych dwóch terminach niżej tej wartości szacunkowej sprzedaną nie będzie.
3. Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wydyum w ilości 301 złr. 33 ct. w a.

Reszta warunków licytacyjnych:

4. Wyciąg tabularny, opis i szacunek sprzedać się mającej realności znajduje się w tutejszo-sądowej registraturze, gdzie przejrzane, lub odpisane być mogą.
5. O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony obydwie, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, jakoto: Maryem Lampel, Maryannę Mastajewiczowa, 2. ślubu Słedziową, Franciszka Styczyńskiego, Walentego Witowskiego, Berla Gellesa, wysoki skarb do rąk c. k prokuratoryi skarbowej, Hermana Kornhauzera, Izaka Riegelhaupta, gminę miasta Nowego Sącza, tudzież c. k. główny urząd podatkowy w Nowym Sączu, do rąk własnych, tych zaś, którymby z jakiejkolwiek przyczyny uwiadomienie w czasie nie mogło być doręczone, niemniej tych wierzycieli, którzyby po dniu 17. Lipca 1874 jako dniu wydania wyciągu gruntowego jakiekolwiek prawo hipoteczne, lub własności byli nabyli za zacytowaniem przez edykta do rąk kuratora, do tych sprzedaży i następnych aktów sprzedaży tej realności, oraz do rozdzielenia ceny kupna w osobie p. adwokata Dr. Bersona z substytucyą p. adwokata Dr. Zielińskiego ustanowionego.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 17. Października 1874.

(4070 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7886. W miasteczku „Dubiecko“ została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 13. listopada 1874
C. k. Dyrekcya telegrafów

(4024 3—3) **Konkurs.**

L. 1024/R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na trzy posady przy szkole zreorganizowanej czteroklasowej w Limanowy, mianowicie:

1. Dwie posady starszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a
2. Jedna posada młodszego nauczyciela z roczną 200 złr. w. a.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.
C. k. Rada szkolna okręgowa.
Bochnia 5. Listopada 1874.

(4025 3—3) **Konkurs.**

L. 1448. Z powodu reorganizacyi szkół pospolitych ogłasza się konkursem następujące posady nauczycielskie:

W powiecie Zaleszczyckim posada młodszego nauczyciela przy szkole głównej w Zaleszczykach z roczną płacą 210 złr. wal. austr.

Posada starszej nauczycielki przy szkole żeńskiej w Zaleszczykach z roczną płacą 350 złr. w. a., a oraz 50 złr. za kierownictwo i wolne pomieszkanie.

Posada młodszej nauczycielki przy szkole żeńskiej w Zaleszczykach z roczną 210 zł. w. a.

Posada nauczyciela przy szkole filialnej w Uhrynkowcach z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

W powiecie Horodeńskim posada nauczyciela przy szkole etatowej w Tyszkowcach z roczną płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem, nakoniec

Posada nauczyciela przy szkole etatowej w Serafińcach z roczną płacą 350 zł. i wolne pomieszkanie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dokumenta służbowe za pośr dnictwem swych władz przełożonych najdalej do 15. Grudnia b. r. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Czortkowie.

Z c. k Rady szkolnej okręgowej.
Czortków 2. Listopada 1874.

(4036 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 14697. D. 26. Listopada 1874 odbędzie się przy c. k. pow. Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie ustna publiczna licytacya w celu wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa i wina z dodatkiem 20procentowym w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1875, 1876 i 1877 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z pomienionych dwóch pierwszych lat.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Klasa taryfy	Cena wywołania			Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie od 9. rano do godz. 2. popołudniu dnia
			od mięsa	od wina		
			złr.	złr.	ct.	
1	Monasterzyska . .	III.	3364	—	—	26. Listopada 1874
2	Tyśmienica	—	—	157	20	dto.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do dnia 25. Listopada 1874 do 2.godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Stanisławowie w godzinach urzędowych przejrzeć.

C k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Stanisławów.dnia 10. Listopada 1874.

(4004 3—3) **Obwieszczenie.**

L 50.831. Wedle oznajmienia c. k. jeneralnej Dyrekcyi reżyi tytoniowej w Wiedniu z dnia 31. Października 1874 l. 14.417, zaprowadza się sprzedaż nowego gatunku cygaret pod nazwą: „Wirgińskie cygarety“ po cenie 85 centów za 100 sztuk i cent za jednę sztukę, co podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.
Lwów dnia 6. Listopada 1874

Kundmachung.

Z. 50.831. Laut Eröffnung der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie in Wien vom 31. Oktober 1874 Z. 14.417 wird eine neue Cigarrensorte unter der Benennung „Virginier-Cigaretten“ mit dem Verschleißpreise von 85 Kr. für 100 Stück und 1 Kr. für ein Stück in Verschleiß gesetzt, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.
Lemberg, am 6. November 1874.

(4010 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24.899. Z dniem 15. Listopad 1874 ogranicza się obrót mięszanych pociągów Nr. 5 i 6 pomiędzy Przemyślem i Mezolaborczem na przestrzeń pomiędzy Przemyślem i Zagórzem.

W skutek tego zostają z dniem 14. b. m. zniesione: druga i trzecia jazda posłańcza pomiędzy urzędem pocztowym i dworcem kolei żelaznej w Szczawnem i Komańczy a następnie trzecia i czwarta jazda posłańcza pomiędzy dworcem kolei żelaznej i urzędem pocztowym w Łupkowie, które stały w połączeniu ze zniesionemi pociągami; wymienione urzędy pocztowe będą utrzymywały swe połączenie li z pociągami Nr. 3 i 4 pomiędzy Przemyślem i Legeny-Michalyj.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 7. Listopada 1874.

Kundmachung.

Z. 24.899. Mit 15. November l. J. wird der Verkehr der gemischten Züge Przemyśl-Mezölaborcz Nr. 5 und 6 auf die Strecke Przemyśl Zagórz beschränkt werden.

In Folge dessen wird die zweite und dritte Botenfahrt zwischen dem Postamte und Bahnhofe Szczawne und Komańcza, ferner die dritte und vierte Botenfahrt zwischen dem Bahnhofe und Postamte in Łupkow, welche im Anschlusse an die eingestellten Züge gestanden sind, mit 14. d. Mts. aufgelassen und haben die genannten Postämter blos mit den Zügen Nr. 3 und 4 Przemyśl-Legenye-Michalyj ihre Verbindung zu unterhalten.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 7. November 1874.

Doniesienia prywatne.

L. 1051. (4059 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy rozporządzeń Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 30go Września i 8. Listopada 1874 do L. 19121 i 22364 Dyrekcya szpitali powszechnych ogłasza konkurs na posady następujące przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie:

1. Na sekundaryusza oddziału I. czyli chorób wewnętrznych z płacą roczną 600 złr. w. a.
2. Na sekundaryusza oddziału II. czyli chorób chirurgicznych z roczną płacą 600 złr. w. a.
3. Na praktykanta oddziału II. czyli chorób chirurgicznych z roczną płacą 400 złr. w. a.

Posady powyższe udzielone będą na lat dwa jednakże przy odpowiednem pełnieniu obowiązków, będą mogły być przedłużone do lat czterech.

Podania ostęplowane należy wnieść do Dyrekcyi szpitali w Krakowie najdalej do 16. Grudnia 1874 albo wprost, lub przez swoją władzę przełożoną, i w nich wykazać: wiek, stan, miejsce urodzenia i stopień Dra medycyny, otrzymany na jednym z Uniwersytetów monarchii austryacko-węgierskiej.

Z Dyrekcyi szpitali powszechnych
Kraków, dnia 13. Listopada 1874

Przewyborne
przez „Suez-Odesse“ sprowadzane
Herbaty chińskie
po złr. *4.60, 3.80, 3.40, 2.80* i *1.80*, *wysiewki z herbaty po złr. 1.20* *za funt wagi wiedeńskiej*
tylko w handlu
Stanisława Markiewicza
(3042 12) **we Lwowie.**

(3803 10—?)
BALSAM VETORINIEGO
Od 70 lat bez żadnej reklamy znany i przez znakomitości lekarskie uznany i zalecony jako niezawodny środek na reumatyzm, osłabienie nerwów, kurcze, ból zębów, fluksye, szczególnie na rany i poparzenia. — Dostać można w każdej aptece i w fabryce we Lwowie, *flakon po 1 zł. 50 ct.*

L. 37818. **Konkurs.** (4083 1—2)

W miejskim zakładzie kalek św. Łazarza jest do obsadzenia posada zarządcy z roczną płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem z opałem.

Zarządca prowadzi pod rozkazem i kontrolą właściwej komisyi z Rady miejskiej gospodarstwo i rachunki zakładu, czuwa nad porządkiem domowym i t. p.

Kompetujący o tę posadę, która prowizorycznie nadaną będzie, zechcą do 30. Listopada wnieść do Rady miejskiej na ręce Magistratu podania swe opatrzone w dowody kwalifikacyi, mianowicie pod względem rachunkowości z wykazaniem dotychczasowego swego zatrudnienia.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa
dnia 15. Listopada 1874.

Skład komisowy
HERBAT
z magazynu C. Traua
poleca
Kaisow Tea 1 funt złr. 5.
Sausirksy familijna złr. 4.
Souchong czarna złr. 3.60 ct. i złr. 3.
Congo złr. 2.40 ct. i złr. 2.
Proch z cherbaty 1 funt zł. 1.20ct.
F. W. KRÓLIKOWSKI
Lwów. róg ulicy Kopernika.
(3016 63)

Towarzystwo
Galicyjskiej kasy zaliczkowej
21. Ulica Halicka,
przyjmuje
Wkładki na książeczki oszczędności
od **jednego złr.** w. a. do każdej wysokości, oprocentowuje je
po **6%** z **3** dniowem wypowiedzeniem.
po **7%** z **4** „ „
po **8%** z **30** „ „
Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.
(3688 5—11)

Wydawnictwo Księgarni
Gubrynowicza i Schmidta
„Ruch Literacki“
rozpocznie jeszcze w bieżącym kwartale druk
zupełnej korespondencyi
JULIUSZA SŁOWACKIEGO
z matką i innemi osobami.
Prenumeratorowie „Ruchu Literackiego“ mają prawo do nabywania po zniżonej cenie
Zbiorowe wydanie powieści J. I. Kraszewskiego
i pism Zygmunta Krasińskiego.
Prenumerata kwartalna we Lwowie *2* złr. *50* cnt., z przesyłką poczt. *3* złr.
we Lwowie
(4087 1—2)

Zniżyłem!
ceny Nafty nieeksplodującej rafinowanej, mego wyrobu, tak w hurtownej jakoteż i drobiazgowej sprzedaży.

Obecnie sprzedaję w moich 8miu znanych moją firmą oznaczonych sklepach:
1 funt wied. najlepszej niezapalnej, bezwonnej salonowej, białej nafty Nr. I. po *22 ct.* w. a.
1 „ „ czystej „ „ „ „ „ Nr. II. „ *20* „ „
1 „ „ „ „ „ „ żółtawej „ Nr. III. „ *18* „ „
1 „ „ „ „ „ „ żółtej „ Nr. IV. „ *16* „ „

Kupującym w ilościach większych odstępuję od wyż wymienionych cen ***odpowiedni rabat*** a mianowicie: Kupującym najmniej ***10*** funtów ***na raz opuszczam 2 ct.*** Przy zakupnie najmniej ***20*** funtów ***3 ct.***, a kupującym najmniej ***pół centnara na raz opuszczam 4 ct. na funcie.*** Dobre i odpowiedne do przechowania Nafty ***naczynie wypożyczam*** za kaucyą, którą po zwrocie naczynia w całości zwracam. ***Miejscowym*** odbiorcom ***bezpłatnie odstawiam*** w sklepach lub wprost z fabryki zamówioną naftę. ***Na prowincyę wysełam*** za przekazem do wszystkich stacyi koleji żelaznej **w *poniedziałki*** i ***piątki*** zamówioną Naftę począwszy od ćwierć centnara w dowolnych ilościach.

☞ Ktoby z miejscowych odbiorców znaczniejszą ilość Nafty u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma na żądanie **Asygnaty**, za któremi nabytą ilość Nafty, w każdym moim sklepie ***częściami*** odbierać może. Asygnaty te można ustnie w moich sklepach lub też pocztą najdogodniej kartami korespondencyjnemi w głównym składzie moim Nafty przy ul. Sykstuskiej, L. 47 zamawiać.

Mając dobrze urządzoną własną fabrykę i zawsze znaczny zapas czystej niezapalnej Nafty mogę Szanownych moich odbiorców żądających dobrego oświetlenia naftowego zupełnie zadowolnić. ***Lichej i eksplodującej Nafty***, jaką obecnie po tych samych a nawet częstokroć droższych cenach domokrążcy po wszystkich domach roznoszą, w moich składach jako materyał bardzo łatwo zapalny i nader niebezpieczny — ***nie utrzymuję.*** Za najprzedniejszą jakość każdego gatunku Nafty z mojej fabryki jak równie za najrzetelniejszą wagę ręczy moja od tak wielu lat znana firma:

Piotr Miączyński fabrykant Nafty **we Lwowie**
(269711—16) ***obok Św. Łazarza ul. Sykstuska L. 47 2/4.***

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.